

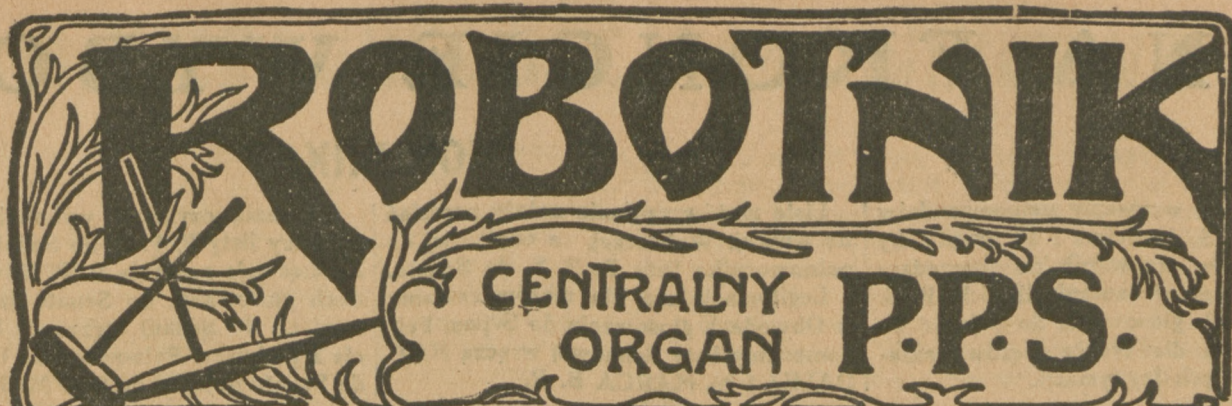
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ry-
czałem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.

Administracja — tel. 120-13.

Drukarnia — tel. 173-43.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.

2. Lista P.P.S. ma we wszystkich okręgach wyborczych cyfrę 2.

MARZENIA KONSERWY MASKI STOPNIOWO SPADAJĄ

Konserwa — ziemiańska i wszelaka inna — gorliwie pośpieszyła do szeregów rządowego „Bloku”, początkowo zapewniając wszystkich, że chodzi prosto o „służbę państwu” i o nic więcej. Wyrażała — naturalnie — niezadowolenie z demokratycznej konstytucji, zwłaszcza z ordynacji wyborczej, ale wystrzegła się nawet podnoszenia zasadniczych zastrzeżeń przeciw społecznemu ustrojowi Państwa, opartemu na parlamencie i t. p.

Apetyt szybko wszakże rośnie. „Jedynka” idzie z „zapalem” do wyborów. Nadzieje rosną! Konserwa podnosi głowę!

I oto zabiera głos wódz duchowy konserwy p. prof. Jaworski w „Dniu Polskim” i rzuca hasło: „zmiany Konstytucji” nowe hasło: przebudowy zasadniczej całego ustroju Polski na nowych podstawach. Niezadowolony jest z „atomistycznego” pojmowania społeczeństwa (u demokratów), a zwłaszcza (rzecz naturalna) ze stronnictw politycznych, jako „pośredników” między jednostką a Państwem. Szuka innych „pośredników” i znajduje — w samorządzie. Jakim? Te dyktoryjnym? niekoniecznie. Także np. zawodowym i wszelakim innym:

„Jeżeli organizacje samorządowe mają wypełnić ustrój państwa polskiego, jeżeli zapomną i za pośrednictwem tych organizacji ma być utworzony Sejm i Senat, to powołanie do życia poszczególnych organizacji nie może być fragmentarycznym, jak się to obecnie dzieje. Rozbudowa samorządu musi być przeprowadzona z jednego punktu widzenia we wszystkich dziedzinach życia publicznego. To jest pierwsze podstawowe zadanie, na którym oprzeć się winna praca nad zmianą konstytucji”.

Widzimy, że zamiary są bardzo, bardzo daleko idące! Sejmu prof. Jaworski jeszcze nie kasuje widocznie całkowicie, ale chce stworzyć go „za pośrednictwem” samorządu zawodowego czy tam innego. Co to znaczy? Pośrednie głosowanie przez samorządy? Ustrój „korporacyjny”? „Czas” jest zachwycony artykułem prof. Jaworskiego i tak go wymownie komentuje (Nr. 33):

„Mysł zastąpienia dzisiejszego sposobu co do powoływania do życia przedstawicielstwa narodowego przez inny jakiś sposób bardziej zgodny z ograniczoną budową państwa, jest żywo dyskutowana we wszystkich cywilizowanych krajach. Starać się ją rozwiązać po swojemu Mussolini itd.”

Mussolini? Tak jest — wprowadza w życie ustrój „korporacyjny” i unicestwia parlament. Konserwa — obecnie „rządząca” — wstępuje na tę samą drogę. A w każdym razie na tę drogę. Bardziej „radykalne” klasowe nią kierują — rzecz jasna: Charakterystyczne, że nie tylko „sanacyjni” konserwatyści wstępują na tę drogę. Bardziej „radykalne” grupy zaczynają dążyć do tej samej drogi. Oto np. w „Przeglądzie Wieczornym” w wywiadzie z b. ministrem Makowskim czytamy taką opinię b. ministra o tej sprawie reformy Konstytucji:

„Nie należy pozostawiać życia i rozwoju państwa przypadkowemu wynikowi ścierania się antagonizmów społecznych i wolnej grze współzawodnictwa demagogicznej agitacji partii politycznych, ale należy dążyć do stworzenia demokracji (?) zorganizowanej w postaci samorządu interesów społecznych odrębnych i współpracy interesów solidarnych, wiążących w jedno państwo w poszczególne grupy”.

Jak widać, i p. Makowski nie lubi — kubek w kubek jak prof. Jaworski — „ścierania się antagonizmów

„Choć zawiodły wszystkie inne mają,
Nie zawiedzie nigdy Maj Pierwszy”...
Nie zawiedzie nigdy Socjalizm!...

PROLETARIAT WARSZAWY POD SZTANDARAMI P.P.S.

W niedzielę dnia 26 lutego cała Warszawa Robotnicza na 24 wiecach manifestować będzie swą wierność czerwonemu sztandarowi Socjalizmu.

WIELKIE WIECE—AKADEMJE odbędą się

W sali teatru im. Kamińskiego, Oboźna Nr. 1/3 o godz. 12 w poł. Przemawiać będą tow. tow. Zofia PRAUSSOWA, BUDZIŃSKA - TYLICKA, Marja CHMIELEŃSKA, Andrzej STRUG, Wacław PREIS.

W sali Cyruku Warszawskiego, Ordynacka 1, o godz. 12 w poł. Przemawiać będą tow. tow. Norbert BARLICKI, Ignacy DASZYŃSKI, Rajmund JAWORSKI, Bolesław GRUSZKO, Adam KURYŁOWICZ.

W sali kina „SPLENDID” Gaierja

Luxemburga, godz. 11 rano. Przemawiać będą tow. tow.: Zofia PRAUSSOWA, Edmund MORAWSKI, Antoni WĄSIK, MAJEWSKI i BOCZKOWSKI.

W sali kina „ROKOCO” Nowy-Swiat róg 8-to Krzyżskiej, godz. 12 w poł. WIEC-AKADEMJA DLA INTELIGENCJI

Przemawiać będą tow. tow.: ELEKTOROWICZ, ob. Zenobiusz DUDA, Dr. Czesław JĘDRASZKO, Dr. RAABE, ob. Stanisław TUGUTT.

PRÓCZ TEGO ZWOŁANE ZOSTAJĄ NASTĘPUJĄCE WIECE DZIELNICOWE

1) W sali kina „UCIECHA” Złota Nr. 72, godz. 11 rano. Przemawiać będą tow. tow.: Norbert BARLICKI, ŁOPUSKA, DEWUDZI i WIEWIÓROWSKI i ŚLUSARSKI.

2) W sali Zw. Zaw. Kolarzy, Czerwonego Krzyża Nr. 20, godz. 5 p.p. Przemawiać będą tow. tow.: KURYŁOWICZ, BAŚCIK, ODOBINA, SZPOTANSKI.

3) Na WOLI w kinie „ITALJA” Wolska róg Młynarskiej, godz. 12 w poł. WIEC-AKADEMJA. Przemawiać będą tow. tow.: SZPOTANSKI, PIŁACKI, JABŁONSKI, BIAŁAS i CELEJEWSKI.

4) W sali kina „MIRAZ” Czerniakowska 191, o godz. 12 w poł. Przemawiać będą tow. tow.: HARTLEB, ZIŁKOWSKI, PIOTROWSKI, SOBCZAK, Konstanty TUREK, KOZŁOWSKI.

5) Na Rynku Starego Miasta, godz. 12 m. 30. Przemawiać będą tow. tow.: PREIS, BARYKA, WILCZYŃSKI, WYSOCKI, Dr. STĘPIEŃSKI, NIWIŃSKI.

6) NA OCHOCIE na placu przy Kościele ul. Grójecka, godz. 12 m. 30 w poł. Przemawiać będą tow. tow.: KOWALEW, CIOSIŃSKI, MOLENTO.

7) W MOKOTOWIE, na placu przy ul. Puławskiej róg Grażyńskiej, godz. 12 m. 30. Przemawiać będą tow. tow.: MAMCZAR, SZULC, KUROWSKI, BAŚCIK.

8) Na SZMULOWIZNIE, przy kościele, godz. 12 m. 30 w poł. Przemawiać będą tow. tow.: PAWLAK, BULIŃSKI, DŁUŻNIEWSKI, LEWACZ.

9) Na PRADZE w teatrze „ODRODZENIE” Żygmuntowska, o godz. 11 rano. Przemawiać będą tow. tow.: JAWORSKI, TELLER, ODOBINA, ŻEBROWSKI.

10) Na KAMIONKU przy kościele, godz. 12 m. 30 w poł. Przemawiać będą tow. tow.: GODUSŁAWSKI, PODNIESIŃSKI, RAMUS, BOSS.

11) Na ŻOLIBORZU w barakach dla eksmitowanych, godz. 3 p.p. Przemawiać będą tow. tow.: TOPINEK, TRUSZEWSKI, GARLICKI i ŁĘTOWSKI.

12) Na MARYMONCIE na placu Marii Kazimierzy Nr. 1, o godz. 11 rano. Przemawiać będą tow. tow.: TOPINEK, TRUSZEWSKI, GARLICKI i ŁĘTOWSKI.

13) Na ANNOPOLU przy kantorze, godz. 10 m. 30 rano. Przemawiać będą tow. tow.: KOMPAŁO, PYTEL, GORA, ZEMŁO, ŁĄTKIEWICZ.

14) Na NOWEM BRUDNIE, Syrokomli Nr. 22, godz. 12 m. 30 w poł. Przemawiać będą tow. tow.: KOMPAŁO, PYTEL, GORA, ZEMŁO, ŁĄTKIEWICZ.

15) Na PELCOWIZNIE przy stacji kolejki, godz. 1 p.p. Przemawiać będą tow. tow.: WŁOCZKOWSKI, SZASTUŃSKI, MODLIŃSKI, SIERADZKI, SIECZKOWSKI, BEK.

16) Na BUDACH Obozowa Nr. 5 na placu, godz. 12 w poł. Przemawiać będą tow. tow.: MICHAŁOWICZ, MALINOWSKI, Marian MURAWSKI, SZCZUCKI, BRZOSTEK.

17) Na GROCHOWIE przy kościele, godz. 12 m. 30. Przemawiać będą tow. tow.: LENGA, MURAWSKI, Józef PAĆWA.

18) Na BURAKOWIE, na placu Włocławskiej róg Gebińskiej, godz. 2 p.p. Przemawiać będą tow. tow.: TOPINEK, TRUSZEWSKI, GARLICKI, ŁĘTOWSKI.

19) MIASTECZKO - POWĄZKI przy kościele, godz. 12 m. 30. Przemawiać będą tow. tow.: TRUSZEWSKI, TOPINEK, GARLICKI i ŁĘTOWSKI.

20) TARGÓWEK-FABRYCZNY przy kościele, godz. 12 m. 30. Przemawiać będą tow. tow.: MARTYNOWICZ, WÓJCIK, WARECKI, ZAGIENCZYK.

MUSSOLINI NIEZADOWOLONY Z ANGLII

Rzym, 24 lutego. (A. W.). Ścisłe zbliżenie między Francją i Anglią, czego dowodem jest mianowanie Tirella ambasadorem angielskim, odbiło się niekorzystnie na przyjaźnych stosunkach między Włochami i Anglią. Podróż albańskiego ministra spraw zagranicznych do

Londynu wywołała w Rzymie pewną nieufność, albańska odezwa o pomoc do Ligi Narodów znacznie ją podkresliła. Również stanowisko Chamberlaina w sprawie afery w St. Gottard nie zrobiło podobno w Rzymie dobrego wrażenia.

społecznych” oraz „partij politycznych”; woli „samorząd solidarnych interesów” i t. p. I nazywa to dla niepoznaki — „demokracją” (?)

„Czas” spodziewa się, że „inicjatywa” zmiany konstytucji w tym duchu wyjdzie od Rządu.

Tak marzy staruszką — konserwa, a wtórują jej inne gatunki „sanacji”. Wszystko to razem jest — krótko mówiąc — próbą zahamowania walki klasowej i uśmiercenia demokracji.

Kazimierz Czapliński

JAK TO BĘDZIE W NOWYM SEJMIE?

Jak wiadomo, listy „Bloku Współpracy z Rządem” i „Bloku mniejszości narodowych”, reprezentują sojusz wyborczy różnych grup, w pierwszym wypadku społeczno - politycznych, w drugim — narodowościowych.

„Blok” te — według wszelkich danych — nie będą mogły istnieć, jako jednolite kluby parlamentarne, w nowym Sejmie.

„Jedynka” podzieli się zapewne na trzy odłamy: konserwatywny, Partii Pracy i Związku Naprawy Rzeczypospolitej. Każdy z osobna żyłby własnym życiem samodzielnym, ale połączone by-

łyby ze sobą rodzajem federacji w sprawach budżetu państwowego i zmiany Konstytucji. Na prezesa „federacji” upatrzony jest podobno obecny wice-premier, prof. Bartel.

„Blok mniejszości” przestaje istnieć z dniem głosowania. Żydzi, Niemcy, Ukraińcy i Białorusini utworzą osobne kluby o niczym nie skrópowanej osobnej taktyce.

Co do nas, jesteśmy zupełnie pewni ścisłej współpracy Z. P. P. S. i socjalistów niemieckich, z którymi idziemy ręką w rękę do wyborów.

GŁOS UCZCIWYCH, PRAWDZIWYCH DEMOKRATÓW

ZARZĄD PARTII PRACY NA M. POZNAŃ WZYWA DO GŁOSOWANIA NA „DWOJCE”

Zarząd Partii Pracy na m. Poznań wydał odezwę do swoich członków i sympatyków, datowaną z dn. 21 lutego. Odezwa opisuje dzieje rokowań w woj. Poznańskim o utworzenie jednej listy, popierającej politykę marsz. Piłsudskiego. Rokowania rozbiły się o wręcz nienasycone apetyty mandatowe p. Ciszaka, przywódcy N. P. R. „lewicy”, składającej się, według odezwy, z grupy następującej:

„...p. Ciszak, jeden adwokat i notariusz, jeden redaktor z „Przeglądu Porannego” i na tem koniec.

Reszta — to nieznaczna ilość robotników, ludzonych hasłami demagogicznymi, które się przygotowują na zawołanie, kiedy zajdzie potrzeba”.

Wtedy Zarząd Wojewódzkiej Partii Pracy pozostawił swoim członkom i sympatykom wolną rękę.

Zarząd Partii Pracy na m. Poznań postanowił jednak udzielić wyborcom wskazówki określonej. I dlatego oświadcza:

„...Partia Pracy, która postawiła sobie naczelną hasło swojej działalności: „podjęcie pracy we wszystkich jej dziedzinach, podniesienie wartości pracy i wywyższenie człowieka pracy, może głosować za tym stronnictwem, które idee wo jest zbliżone do tych samych hasel i składa się z ludzi, którzy mają ustalone zasady działania, a nie są tylko przemijającym zjawiskiem, zależnym od chwilowej konstelacji stosunków politycznych. Za takie stronnictwo Partia Pracy uważa Polską Partię Socjalistyczną i dlatego zaleca swoim członkom i sympatykom głosowanie na tę listę. Obywateli!

Głosujcie zatem wszyscy na listę PPS. Nr. 2!”

WIELKA BRYTANIA A PAKTY REGIONALNE I ROZJEMSTWO

Londyn, 24 lutego. (PAT.). Z Genewy donoszą, że na wczorajszym posiedzeniu Komisji rozjemstwa i bezpieczeństwa omawiano stronę merytoryczną traktatów regionalnych, jako całkowicie różnych od ogólnego paktu bezpieczeństwa o charakterze wielostronnym. Wczorajsze wystąpienie w tej sprawie lorda Cushendun, który ogłosił memorandum rządu angielskiego, miało na celu zwrócenie uwagi na wszystkie główne punkty oświadczenia angielskiego. Ogłaszając wczoraj swoje memorandum lord Cushendun uczynił to z myślą, że postulaty angielskie posłużą za podstawę przyszłych zaleceń Komisji. Memorandum wysuwa trzy punkty zasadnicze, w których dowodzi, że: państwa Ligi były dotąd niedoceniane, jako narzędzie bezpieczeństwa, że nie narzucając rygoru proceduralnego jest on istotnie posunięciem naprzód w kierunku zapobiegania wojnom i wreszcie, że państwa uważające obecne środki bezpieczeństwa za niewystarczające — mogą zawierać regionalne pakiety bezpieczeństwa, co powinno być uznane za jedynie praktyczną formę gwarancji dodatkowych, jeśli cho-

dzi o układ stosunków dzisiejszych. Lord Cushendun wypowiada dalej pogląd na niepraktyczność usiłowań rozwiązania kwestii bezpieczeństwa przez zawieranie traktatów wielostronnych, opartych na tych samych warunkach, a obejmujących szereg krajów, żyjących w bardzo różnych warunkach geograficznych, kulturalnych, etnicznych, gospodarczych etc. Wielka Brytania stoi na stanowisku słuszności poddawania rozstrzygnięciu przez arbitraż wszystkich tych sporów, które odpadają pod kompetencję sądów rozjemczych, natomiast dla spraw pozostałych — pragnęłaby widzieć aparat, różny od sądu rozjemczego. Wielka Brytania udzieli swego całkowitego poparcia zarówno traktatom rozjemczym, jak pojedynczym, z jednym wszakże zastrzeżeniem, a mianowicie niemożności poddawania sporów takim sądom rozjemczym, które nie przewidują wyłączenia pewnej kategorii sporów z pod swej kompetencji. Takie stanowisko Wielkiej Brytanii motywowane jest specjalnym charakterem budowy imperium brytyjskiego.

WALDEMARAS O „ZABORCZYCH PLANACH POLSKI”

Kowno, 24 lutego. (A. W.). Premier Waldemaras udzielił nowego wywiadu przedstawicielom prasy, którym oświadczył, iż Litwa jest już na drodze do konsolidacji wewnętrznej. Według Waldemarasa obecnie większość społeczeństwa litewskiego popiera obecny rząd. Premier litewski oświadczył następnie,

że nie mógł zrealizować szeregu reform, jak np. wprowadzenie referendum i zmian konstytucji, ze względu na zaborcze plany Polski. Waldemaras twierdził dalej z uporem, iż Polska szykowała napad na Litwę w tej nadziei, iż uzyska poparcie lewicy litewskiej.

KRONIKA POLITYCZNA

OPIEKA NAD PSYCHICZNIE CHORYMI

Został opracowany projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o opiece nad osobami psychicznie chorymi. Według tego projektu, opieka nad psychicznie chorymi, przebywającymi na obszarze Rzplitej, jest obowiązkiem władz państwowych i samorządowych.

Koszta leczenia psychicznie chorych ubogich ponoszą miasta, wydzielone oraz powiatowe, wojewódzkie, związki komunalne, na których obszarze chory mieszkał przynajmniej od roku w ciągu ostatnich trzech lat. Koszty leczenia osób leczonych w publicznych zakładach psychiatrycznych ponoszą w zasadzie chorzy sami lub osoby względnie instytucje do ponoszenia tych kosztów zobowiązane.

ŚNIADANIE DLA P. SIMONDSA

W dniu wczorajszym p. minister spr. zagranicznych August Zaleski, wydał śniadanie na cześć znakomitego publicysty amerykańskiego, dyr. St. Louis Press Concern p. Franka Simonsa.

IZBA HANDLOWA POLSKO - BULGARSKA

Celem zacieśnienia stosunków gospodarczych pomiędzy Polską i Bułgarią w połowie b. m. została powołana w Sofii Izba Handlowa polsko - bułgarska. Na prezesa Izby powołano posła do parlamentu sofijskiego p. Grigorą Wasilew; na wice-prezesa: p. Józefa Zembrzkiego, dyr. tow. ubezpieczeń p. n. „Assicurazione Generale” w Sofii, Polaka, p. Władę Gieorgiewa, prezesa akcyjnego tow. „Ustrem”, Bułgara. Na prezesa honorowego Izby handlowej polsko - bułgarskiej powołano posła polskiego w Sofii, p. Baranowskiego. Na przedstawicieli tej Izby w Warszawie delegowano p. inż. Wł. Czarnową.

USTAPIENIE DYREKTORA POLSKIEJ LOTERII PAŃSTWOWEJ

Z końcem b. m. ustępuje ze służby państwowej, przechodząc na emeryturę, Dr. Ferdynand Seeliger, generalny dyrektor Polskiej Loterii Państwowej.

U MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Min. Spraw Zagranicznych, p. August Zaleski, przyjął wczoraj posła niemieckiego, p. Rauschera, i posła lotewskiego, p. Nukse.

KONFISKATY

Wczorajsza „Gazeta Warszawska” została czterokrotnie skonfiskowana. Dopiero piąte wydanie ze znacznymi opuszczeniami mogło się ukazać.

„MONTWILL” — MAŻ BEZ TRWOGI

Staraniem Komisji kult.-oświatowej przy Związku prac. gaz. w niedzielę, dn. 26 lutego o godz. 7.30 wiecz. w Kasyne Gazowni, Ludna 10, odegrany będzie wspaniały dramat w 7 obrazach Br. Bakala.

„MONTWILL” — MAŻ BEZ TRWOGI

w wykonaniu koła dramatycznego prac. Gazowni. Główna rola i kierownictwo spoczywają w rękach autora.

Upraszamy o liczne przybycie.

Już wyszła z druku interesująca powieść G. D. Cole i M. Cole p. t.

„ŚMIERĆ MILJONERA”

Przekład autoryzowany tow. Bol. Kołpelówny.

Cena 3 złote.

O NIEZAWISŁOŚĆ SĄDOWNICTWA

Związek prawników kresowców urządził odczyt prezesa Sądu Najwyższego, p. A. Mogilnickiego na temat: „Niezawisłość sądu w nowym ustroju sądowym”. Przed kilku bo-wiem dniami, w Nr. 12 „Dziennika Ustaw” ogłoszono nowe rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej o ustroju sądownictwa. Rozporządzenie to, miejmy nadzieję, będzie przedmiotem bardzo poważnych rozrządzeń w Sejmie i w Senacie. Budzi ono daleko idące wątpliwości z każdego stanowiska: Konstytucji obowiązującej i nauki, a przedewszystkiem ze stanowiska kardynalnej podstawy organizacji sądownictwa w nowoczesnym państwie, ze stanowiska niezawisłości sędziowskiej. Dotychczas niezawisłość ta była przez ustawy polskie poręczana. Sędzia był niezawisły. Skarżyliśmy się niejednokrotnie na jego wyroki. Skarżyliśmy się, że wymiar sprawiedliwości jest klasowy. że sędzia reprezentuje jednostronnie klasy posiadające, że często nie rozumie ducha czasu, że nie umie stosować prawodawstwa robotniczego. W Sejmie, w czasie dyskusji budżetowej, skarżono się obficie na wymiar sprawiedliwości. Na polityczne nastawienie sędziów w procesach politycznych, na łatwość stosowania najbrutalniejszych ustaw carskich, starych, zadawnionych przepisów. Nikomu jednak nie przychodziło do głowy, że można podważyć zasadę niezawisłości sędziowskiej. W interesie wymiaru sprawiedliwości sędzia musi być niezależny. Niezależny moralnie od władzy, niezależny materialnie. Sędzia musi cały być oddany sprawiedliwości, stosować ustawy obiektywnie, możliwe obiektywnie, sprawiedliwie, a więc z udziałem miłosierdnego do przestępstwa stosunku. Nie powinien myśleć, jak tylko o ustawie, nie zaś o sobie: o tem, co dzieci jego będą jadły na obiad i co minister powie. Jeżeli sędzia jest w zgodzie z prawem, nie go opinia ministra nie obchodzi, obchodzić nie powinna. Minister bowiem może się wogóle na prawie nie znać, minister jest przemijający, dziś jeden jutro drugi, zwolennicy takich czy innych poglądów politycznych. Co władza przełożona ma do wymiaru sprawiedliwości? Jedną jest, „władza przełożona”, której słuchać winien sędzia: władza, na którą składa się — **sumienie, rozum, nauka.**

Nowe rozporządzenie nie przekreśla tych czynników, ale podkopuje w bardzo poważnym stopniu samą zasadę niezawisłości. Minister zachowuje dla siebie prawo mianowania 20 procent całego składu sędziowskiego, niezależnie od kandydatów przedstawianych przez władze sądowe. Te 20% — stworzyć może dwie różne kategorie sędziów: z wyboru i z nominacji. Sędziów pierwszej i drugiej klasy. Sędziów dobrze widzianych i widzianych gorzej. Stworzy to różnicę w samym składzie sądu, wzajemne niechęci i idiosynkrasie wśród sędziów. Ponadto w myśl przepisów przechodzących w ciągu dwu lat wybory sędziów będą miały znaczenie tylko teoretyczne, minister w ciągu dwu lat ma zupełnie wolną rękę przy mianowaniu sędziów. Poza tem — ustawa pozwala ministrowi w sądzie apelacyjnym w ciągu roku, w sądach niższych w ciągu dwu lat, w sądach pokoju — w ciągu dziesięciu lat przenosić sędziów na inne stanowiska, a nawet w stan spoczynku. Wreszcie — ustawa wprowadza nową zgół instytucję, nieznaną nigdzie na świecie: konkurs na stanowiska sędziowskie. Kandydaci zgłaszają się będą w listopadzie każdego roku. Każdy sąd przesyłać będzie listę z 20 kandydatami zśród tych, co się sami zgłosili, oraz listę pięciu kandydatów z wyborów. Minister będzie mógł mianować i przenosić sędziów bez żadnego ograniczenia!

Rozporządzenie p. Prezydenta wprowadza jeden jeszcze przywilej dla ministra sprawiedliwości: może zmieniać okręg, przenosić siedzibę sądu, może zmuszać sędziego do przenoszenia się z miejsca na miejsce. Sędzia, którego stanowisko przeniesiono, a w ciągu roku nie przeniesiono na inne stanowisko, przechodzi w stan spoczynku. Sędzia, który ukończył lat siedemdziesiąt, przechodzi w stan spoczynku, ale jeżeli rada ministrów sobie tego życzy, może sędzić do 75-go roku życia.

Nie możemy analizować tu rozporządzenia w całej jego rozciągłości. Mnóstwo w niem znajduje się szczegółów, które budzą zdziwienie, a niekiedy i obawy. To, cośmy przytoczyli wystarczy, aby zrozumieć, o co chodzi prawodawcy, zrozumieć jego cele i zamierzenia. Nie wiemy, kto jest autorem tej ustawy. Prawnicy? Z jakiej szkoły? Czy ze szkoły obowiązującej nas wszystkich podotąd Konstytucji? Adwokat Niedzielski zwrócił uwagę w dyskusji na bardzo ciekawy fakt wytwarzania u nas nowego typu sędziów. Dla spraw sądowych zorganizowano u nas sąd specjalny (sąd pokoju 10-go okręgu). Wytwarza się tutaj specjalną psychologię sędziów, w którego świadomości zacierają się powoli różnice pomiędzy sprawiedliwością, a administracją. Władza sądowa nie jest władzą wykonawczą. Władza sądowa podlega nie może władzy wykonawczej, chyba, że przestaniemy być państwem na **PRAWIE** opartem. Kto tę kwestję przemysli, kto się nad nią zastanowi, zrozumie z łatwością, dokąd prowadzi Polskę mogą nowinki, jak mówiono w szesnastym wieku, nowych ustawodawców polskich.

Sejm od r. 1926 przestał być czynnym w dziedzinie ustawodawczej. Nasamprzód pouczano go, że „sejmowładztwo” być nie może, że Sejm powinien się zamknąć w dziedzinie uprawnień prawodawczych. Następnie odebrano mu i te uprawnienia

(tych pierwszych nigdy przecie nie był). Komisje prawnicze przestały pracować. Pracowała rada prawnicza. Dziś nie wiadomo, kto jest rzeczowo odpowiedzialny za to czy inne rozporządzenia. To, którym się tu zajmujemy, powstało zapewne w Ministerjum Sprawiedliwości. Mówimy zapewne, bo ono technicznie nie wiele ma wspólnego z wymiarem sprawiedliwości. Jest to rozporządzenie wyjątkowo polityczne.

Takie pomniejszenie władzy sędziowskiej, takie pomniejszenie autorytetu sądu, takie podporządkowanie sądu władzy wykonawczej, takie zamazanie granic pomiędzy jedną i drugą nie jest wcale polskim wynalazkiem. Wszystkie reakcje polityczne znalazły takie zamachy na niezawisłość sędziów. Profesor Dynowski, uzupełniając wykład p. Mogilnickiego, przypominał z dziejów Francji za ostatnie lat sto jak wprowadzano tam ograniczanie niezawisłości, nieusuwalności sędziów przy każdym przewrocie w duchu reakcji politycznej. Francja dziewiętnastego wieku przeżyła cztery rewolucje, dwu królów, dwu cesarzy, od lat sześćdziesięciu żyje pod rządem republiki chwytając się tego środka raz jeden, aby usunąć z szeregu sędziowskich antyrepublikanów, monarchistów, bonapartistów, rojalistów. Czasy te należą do odległej już przeszłości. W państwie prawnym, w demokracji politycznej, sędzia musi być niezawisły w każdym sensie. Powiedziałem wyżej: niezawisłość moralna i materialna. Demokracja, organizując się stworzy warunki jednej i drugiej niezawisłości. Demokracja stoi na Prawie. Z istoty swojej demokracja jest — prawną. Wiemy o tem od czasów Montesquieu i dobrzeby było, gdyby prawodawcy, układający rozporządzenia, zaglądali do tej starej książki.

Bez dobrego, rozumnego, uczciwego sądu państwo nowoczesne istnieć nie może. Kto pomniejsza autorytet, niezależność sędziów, godzi w podstawy samego państwa nowoczesnego. Był czas, kiedy, jak głoszą legendy, Książę sprawował sąd „pod lipą”. Książę średniowieczny, jak go stylizowali kronikarze, był jak ameba: wszystko czynił, wszystko umiał, wszystko rozumiał, wszystkie w nim funkcjonowały w stanie niezmienionym organy. Ale dziś legendy takie zapisane są już tylko w książkach dla dzieci. Państwo nie jest równoznacznikiem książęcia. Państwo jest to organizacja bardzo złożona. Władza sądowa jest organem niezależnym od innych ze wszechmiar skomplikowanym. Organ ten może funkcjonować z pożytkiem dla całości w atmosferze niezawisłości. W atmosferze czystego górskiego powietrza niezależności. Jeżeli charakter tej atmosfery zmienimy, jeżeli ją zanieczyścimy przemieszkaniami władzy politycznej, jeżeli umniejszymy blask jej autorytetu — organ ten schnąć zacznie. W interesie przyszłości, powagi i wielkości państwa polskiego — rozporządzenie, wydrukowane w Nr. 12 „Dziennika Ustaw” będzie musiało być — **zniewolnione!**

Henryk Bezmaki.

ZWYCIEŻCA PRZESTRZENI

Z Portu Darwina w Australii donoszą, że z powodu swego świetnego lotu otrzymał Hinkler setki depesz, pochodzących z różnych stron świata. Rząd australijski przyznał Hinklerowi nagrodę w sumie 2000 ft. st. Ponadto w Anglii i Australii zbierane są składki publiczne na dar dla Hinklera. Po jednolitym wypoczynku w porcie Darwina Hinkler odleciał do swego rodzinnego miasta Bundaberg w Queensland. Zabawi on jakiś czas w domu rodzinnym, a następnie pojeździ do Brisbane, stolicy południowego stanu Australji. W przyszłym tygodniu Hinkler projektuje powrót drogą powietrzną do Anglii.

PRZEGLĄD PRASY

Nowa „Dwugroszówka”. — Nieprzytomne podrygi starej „Dwugroszówki”. — P. Stroński chwali bez zastrzeżeń politykę gospodarczą Rządu. — Nowe idee, które wcale nie są nowe. — Urzędnicy państwowi za 2-ka.

Niedawno dopiero „Gazeta Warszawska” przechwalała się, że endecja przetrwała ciosy pomajowe i stoi niby mur. A oto wczoraj ukazała się nowa, a właściwie dawna, najstarsza „Dwugroszówka”, bo pod redakcją p. Sądzevicza, pierwszego redaktora przedwojennej „Dwugroszówki”. Odszczepieniec tłomaczy swój krok tem, że endecja zapędziła się w „ślepy zaułek”, w opozycję „bezpłodną, jałową i bezcelową”, prowadzącą do tego, że na wiecach endeckich mówi się iż „Polska będzie endeka, albo jej nie będzie wcale”...

Pożytywnie nowe pismo nie wiele ma do ofiarowania, gdyż przedstawia się, jako katolickie, narodowe, państwowe i — żal się Boże, na ostalku! — demokratyczne.

Stara „Dwugroszówka” — nazwijmy ją „Dwugroszówką” — ziele ogniem i siarką nie przeciw p. Sądzeviczowi, lecz... socjalistom norweskim za to, że obejmując rządy przed kilku tygodniami wystąpili z programem finansowym, zawierającym takie „zbrodnicze” żądania, jak zmniejszenie wydatków wojskowych, powiększenie zapo-móg dla bezrobotnych, powiększenie budżetu szkolnego, uchylenie długów niezapłaconych włościan i rybaków i t. d. Te słuszne i w interesie mas pracujących leżące żądania bankrutujący organ bankrutującej dmowszczyzny nazywa antypaństwowymi i antynarodowymi, bo w pojęciu endeka naród i państwo — to klasy posiadające.

Potwierdza to p. Stroński, wychwalający bez zastrzeżeń ostatnie przemówienie min. Czechowicza i Kwiatkowskiego. P. Stroński wystawia politykę gospodarczą Rządu jaknajlepsze świadectwo, stopień celujący. A ponieważ także w sprawie zmian Konstytucji znajduje się w nowym sejmie nie jeden punkt styczniowy między 24, 25 a 1-ka — jak stwierdziło doświadczenie ub. sejm — więc cała ta hałaśliwa „walka” wyborcza między Kanarkiem a Be-be jest jednym wielkim humbugiem. W nowym sejmie będziemy mieli w b. wielu wypadkach jeden wielki obóz „narodowo-państwowy”, w którym Kanarek z Be-be gruchać będą ze sobą w rozczulającej zgodzie.

Narazie jeszcze tak zw. lewica 1-ki przypomina sobie o liberalizmie, ale... na Zachodzie, a wtedy rzeczy stare i znane przedstawia jako coś nowego. Tak np. „Głos Prawdy” pisze o programie gospodarczym liberałów angielskich, którzy pod wpływem klęsk powojennych przemysłu angielskiego i własnych klęsk politycznych, głoszą obecnie takie hasła, jak kontrolę przemysłu przez państwo, tworzenie nowych urzędów dla racjonalizacji produkcji, minimalne płace robotnicze, udział robotników w zyskach, rady fabryczne i t. d. Hasła, będące zaprzeczeniem zasad liberalizmu, ale oddawna wysunięte przez świat pracy. Myli się „Głos Prawdy”, gdy twierdzi, że liberali z własnej inicjatywy zmieniają front. Czynią to pod naciskiem konieczności i naporem klasy robotniczej. Ten odwrót liberałów od liberalizmu jest zwycięstwem robotników i socjalizmu.

Zwycięstwem socjalizmu jest też wezwanie urzędników państwowych, ogłoszone w „Naprzodzie” krakowskim do głosowania na „dwójkę”, jako jedyną listę, gwarantującą spełnienie żądań pracowniczych.

B.

SZTUKI PLASTYCZNE.

PROJEKTY DEKORACJI I KOSTJUMÓW TEATRALNYCH MARJANA MALICKIEGO

(lokal Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków, Nowy Świat 19).

W dziejach dekoracji teatralnej podobnie jak w dziejach architektury, mebli, stroju, zmieniają się raz po raz prądy, kierunki, style. Za czasów Szekspira, gdy scena miała przedstawiać ogród, zawieszano tabliczkę z napisem „Ogród”. W tym czasie znano jednak już we Włoszech dekoracje malowane, które później rozpowszechniły się w całej Europie. Malarstwo teatralne dochodzi do rozkwitu w okresie modernizmu. Przed wojną Bakst, Aleksander Berois, Gołwin w Rosji, nieco później Wincenty Drabik i Karol Frycz u nas, eksplodując formy artystyczne wieków minionych, parafrazując po mistrzowsku style wszystkich czasów i wszystkich krajów, tworzą dekoracje, olśniewające niesłychanym przepychem swej orkiestracji barwnej.

Ostatnio w dziedzinie dekoracji teatralnej dokonuje się nowy przewrót. Dekorację malowaną wypiera dekoracja budowana, malarza rzuca architekt. Wspaniałe dekoracje malowane, oddające uwagę widza od gry aktorskiej,

zostają zastąpione przez swoje konstrukcje z drzewa, z żelaza, ze szkła, przez schody, stopnie, drabiny, pomosty, kładki, mające na celu przedewszystkiem umożliwienie aktorom najswobodniejszego poruszania się w trzech wymiarach i rozwinięcia dzięki temu wszystkich zasobów swej gry, swych ruchów, swej gestykulacji, swej mimiki. Dekoracja teatralna zostaje najciszej dostosowana i podporządkowana grze aktora. Przechodzi temu ruchowi Rosjanie.

Myśmy na polu dekoracji teatralnej pozostali daleko w tyle, zarówno za Zachodem, jak za Rosją. Najwięcej jeszcze temi sprawami zajmowali się u nas członkowie „Błoku” (Szczuka, Żanowerówna) i „Pracensu” (Rafałowski), ale prace ich nie wyszły, niestety, poza sferę projektów i eksperymentów. Ciekawy pomysł „sceny narastającej” rzucił Feliks Krassowski. Zastępca uczestnictwa tych nowych idei przypada jednakże dopiero Zbigniewowi i Andrzejowi Pronaszkom, którzy w nieodżałowanym Teatrze Bogusławskiego dali u nas pierwsze wzory nowego sposobu ukształtowania przestrzeni scenicznej (łącznie zresztą jeszcze dekoracje budowane z dekoracjami malowanymi). Wreszcie całkiem ostatnio Władysław Daszewski (Pik) w wystawianej nieda-

wno w Teatrze Polskim sztuce Nowaczynskiego „Wojna wojnie” dał przykład dekoracji czysto konstruktywistycznej, wzorowanej na dekoracjach Teatru Meyerholda w Moskwie.

W kierunku podobnym idzie, jak mi się zdaje, Marjan Malicki. Artysta typu intelektualnego, stawiający sobie swiadomie pewne zagadnienia i pracujący metodycznie nad ich rozwiązaniem. O jego ideach daje pojęcie przedewszystkiem makiet dekoracji do „Kupca Weneckiego” Szekspira. Dekoracja ta, przeznaczona dla sceny obrotowej, obywatelskiej się bez kurtyny i bez ramy, składa się wyłącznie z pierwotnych konstrukcyjnych — pomostów, schodów, balkonów; pewne motywy plastyczne — gryfy gondoli, maurytańsko-gotyckie okna, profile mostów — mają sugerować nastroj i atmosferę Wenecji. Dekorację tę należy sobie jeszcze uzupełnić w myśli efektami dynamicznymi, np. rytmicznymi ruchami gryfów gondoli, oraz świetlnymi — snopami kolorowego światła, ciskającymi przez wielkie reflektory, znajdujące się nawięcej wewnątrz sceny. Widz widzi przedewszystkiem tę część sceny, która jest zwrócona ku niemu i najjaśniej oświetlona; ale jednocześnie widzi on również, na dalszym planie, pozostałe części sceny; w ten sposób jedne części sceny uzupeł-

niają drugie i cały teren akcji jest niejako wciąż przytomny umysłowi widza. Dzięki tak pomyślanej dekoracji i dzięki obrotowości sceny akcja może toczyć się, to w tempie szybszem, to wolniejszym, bez przerwy, od początku do końca. Kiedy indziej każe Malicki tancerkom hiszpańskim tańczyć na tle obracających się dokoła swej osi półcyklindrów lub służebnikom asyryjskim z naczyniami srebrnymi na głowie, wstępować po zygzakach olbrzymich schodów. — Makietę dekoracji do „Kupca Weneckiego” uzupełniają projekty kostjumów — komponowanych płaszczyznowo, mile bawiących oko wielkimi plamami barwnymi. Natomiast projekty kostjumów średniowiecznych, oparte na motywach architektury gotyckiej, wydają mi się osobliwością bez znaczenia. — Zarówno w dekoracjach, jak w kostjumach, tkwi moc pomysłów nowych i ciekawych; z ich wartości jednak trudno sobie zdać sprawę; trzeba byłoby najpierw zobaczyć to wszystko w ruchu — na scenie.

Prócz dekoracji teatralnej Malicki uprawia jeszcze malarstwo „sgraffitto”. Technika „sgraffitto” polega na tem, że się pokrywa mur warstwą farby, zmieszanej z innymi substancjami, i tę farbę następnie w pewnych miejscach wydrapuje, wskutek czego w miejscach

tych prześwieca znajdujący się pod warstwą farby — mur. Technika sgraffitto-wa stosowana dawniej na wielką skalę do dekoracji zewnętrznej i wewnętrznej budowli, nie tylko zagranicą, ale i u nas: tak np. niekiedy kamienice na Rynku Starego Miasta w Warszawie miały niegdyś ozdoby sgraffittowe. W ostatnich czasach czyniono niejednokrotnie próby ożywienia tej dawnej techniki. Na wystawie paryskiej w r. 1925 krążanek pawilonu polskiego posiadał dekorację sgraffittową, projektowaną przez Wojciecha Jastrzębowski.

Utwory, wykonane techniką sgraffitto-wą, posiadają charakter monumentalny i odznaczają się nadzwyczajną trwałością. Jedno i drugie pociąga Malickiego, który sobie tę technikę szczególnie upodobał. Ozdabia on obecnie z pomocą tej techniki prezbiterium kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach.

Na wystawie znajdujemy kilka prac Malickiego, wykonanych sposobem sgraffittowym, cztero i sześciowarstwowych: są to kompozycje, zamknięte w sobie, oparte na motywach bezprzedmiotowych. Pociąg do abstrakcji, do prawidłowych, geometrycznych figur i brył, widoczny już w projektach dekoracji i kostjumów teatralnych, tryumfuje tutaj całkowicie.

Mieczysław Wallis.

TELEGRAMY

ODPOWIEDZ WALDEMARASA NA OSTATNIA NOTĘ POLSKI

Ryga, 24 lutego. (PAT.). Dzisiejszy „Sjewardnia” pisze: W dniu wczorajszym Waldemarasa podpisał notę, odpowiadającą na ostatnią notę rządu polskiego w sprawie nawiazania rokowań między Polską a Litwą. Nota ta, jak

donoszą z Kowna, wręczona będzie rządowi polskiemu za pośrednictwem litewskiego i polskiego poselstwa w Rydze. Przyjazd litewskiego kurjera do Rygi spodziewany jest jutro.

STANY ZJEDN. RATYFIKUJĄ TRAKTAT Z POLSKĄ O WYMIANIE PRZESTĘPCÓW

Waszyngton, 24 lutego. (PAT.). Traktat, dotyczący wymiany przestępców, zawarty przez Stany Zjednoczone i Pol-

skę, został wczoraj przyjęty przez komisję spraw zagranicznych senatu.

NIEFORTUNNY KROK WĘGIER

ZAOSTRZENIE W SPRAWIE INCYDENTU W SAINT GOTTARD

Genewa, 24 lutego. (PAT.). W kołach zbliżonych do Ligi Narodów omawiana jest sprawa zniszczenia kulomiotów w St. Gottard. Zdaniem tych koł, rząd węgierski, który wiedział o zwróceniu się Małej Ententy do Rady Ligi Narodów, uczynił niesłusznie, wystawiając na sprzedaż publiczną części zniszczonych kulomiotów. Według powszechnie przyjętych zasad prawnych, oraz

w myśl zasad dobrej woli, władze węgierskie nie powinny były usuwać przedmiotów, co do których Rada Ligi Narodów zarządziła ewentualne śledztwo. We wzmiarkowanych kołach panuje powszechne przekonanie, że członkowie Rady Ligi Narodów potępią na sesji, która rozpoczyna się 5 marca, stanowisko, zajęte przez władze węgierskie.

KONIEC ZATARGU W PRZEMYSLE METALURGICZNYM NIEMIEC

Berlin, 24 lutego. (A. W.). Związek przemysłu metalowego środkowych Niemiec podaje do wiadomości, że dziś przed południem podjęta została

praca prawie we wszystkich przedsiębiorstwach metalurgicznych Niemiec środkowych.

AMERYK. IZBA REPREZENTANTÓW PRZECIW ZBROJENIOM

Waszyngton, 24 lutego. (PAT.). Komisja Izby reprezentantów wypowiedziała się przeciwko projektowi budowy 9-ciu torpedowców, których domaga się departament marynarki. Również odrzucony został projekt departamentu marynarki o budowę 22 łodzi podwodnych. W dalszym ciągu obrad uchwalono upo-

ważnić prezydenta do zawieszenia budowy wszystkich lub pewnej części obiektów, a także do zawarcia dalszych układów, dających do ograniczenia zbrojeń morskich, przewidzianych na międzynarodowej konferencji, w której obradach Stany Zjednoczone także brały udział.

SOWIETY NIE OTRZYMAJĄ KREDYTÓW ZAGRANICZNYCH

Moskwa, 24 lutego. (A. W.). Przewodniczący I. K. K. I. Bucharin wygłosił w Orle na jedynej z fabryk przemówienie, w którym zaznaczył, iż żywione nadzieje na pożyczkę zagraniczną dla Sowieków nie są w tej chwili uzasadnione. Zagra-

nica raczej zastrzyła w czasach ostatnich swój stosunek do rządu sowieckiego, to też w tej chwili nie można rachubę rozwoju gospodarczego opierać o większe kredyty zagraniczne.

ZŁOTO SOWIECKIE W AMERYCE

New York, 24 lutego. (PAT.). „Herald Tribune” donosi, że 21 b. m. do New Yorku przywieziono złoto sowieckie na sumę 5 milionów dolarów.

Na skutek istniejącego od r. 1921 zakazu przyjmowania złota sowieckiego do Federal Reserve Banku, olbrzymia

suma leży nieprodukcyjnie w skarbcu Banku nowojorskiego. Jedyne na podstawie specjalnego rozporządzenia rządu waszyngtońskiego złoto sowieckie może być użyte w sposób, który miał na myśli Bank sowiecki, wysyłając je do Stanów Zjednoczonych.

W KANADZIE KOBIETY NIE MAJĄ PRAWA GŁOSU

Quebec, 24 lutego. (PAT.). Zgromadzenie ustawodawcze prowincji Quebecu odrzuciło 39 głosami przeciwko 11

projekt ustawy, domagającej się prawa głosu dla kobiet przy wyborach prowincjonalnych.

Z RADY MINISTRÓW

W dniu wczorajszym o godz. 17 rozpoczęło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem Marsz. Piłsudskiego. Rada min. przyjęła projekt ustawy o nadzwyczajnym budżecie inwestycyjnym, w myśl którego z zapasów kasowych przeznaczają się jeszcze na bieżący okres budżetowy kwotę 88,160,000 zł. na dokonanie nadzwyczajnych inwestycji państwowych.

Pozatem Rada min. uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o opiece nad zabytkami, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zwolnieniu synodu nadzwyczajnego Ewangelickiego Kościoła Unijnego, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany art. 6 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie uzupełnienia niektórych przepisów obowiązujących ustaw w dziedzinie ubezpieczenia od wypadków na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany ustawy z dnia 26 marca 1926 r. w przedmiocie wstrzymania eksmisji dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki i położonych w obrębie miast, miasteczek, wsi i osad na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie, projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zakazu przywozu pszenicy oraz maki pszennej z zagranicy do dnia 20 kwietnia 1928 r. włącznie. W końcu Rada Ministrów uchwaliła zmiany w projekcie ustawy skarbowej, przewidującej stworzenie specjalnego funduszu na cele kulturalne w

PROCES O ZAMORDOWANIE KURATORA SOBINSKIEGO

(A. W.). Onegdaj, 23 dzień rozprawy przeciw członkom tajnej Ukraińskiej Organizacji Wojskowej upłynął pod znakiem dalszego odczytywania aktów oraz szeregu wniosków obrony, która wyniki rozprawy usiłuje obalić wysunięciem świadków, mających osłabić zaprzysiężone zeznania tych, którzy wskazywali na Atamańczyka i Werbieckiego, jako sprawców mordu. Obronie chodzi o podanie w wątpliwość wartości zeznań przodownika Łysiaka. Dalej obrona stara się zdyskredytować zeznania Hasmanna, Steciukowa i Zukowa.

Wczoraj, w 24 dniu rozprawy, czytano w dalszym ciągu akta. Obroncy stawiali dalsze wnioski, nad którymi Trybunał dziś będzie obradować. Po pauzie zarządzonej tajną rozprawę, podczas której oficerowie sztabu generalnego wygłosili orzeczenie w sprawach szpiegostwa. Dzisiejszy dzień poświęcony będzie obradom Trybunału nad zgłoszonymi wnioskami.

wysokości 5 milionów zł. Fundusz ten służyć będzie na popieranie ogólnych celów kulturalnych. Znajdując się w budżecie Prezydium Rady Ministrów, oddany będzie do dyspozycji specjalnej komisji pod przewodnictwem Prezydenta Rzplitej, w skład której wchodzić będą prezes Rady Ministrów, minister skarbu, minister wyznań rel. i ośw. publicznego, oraz minister spraw zagranicznych.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

KTO BYŁ WINIEN ZATONIECIU „KSIĘŻNICZKI MAFALDY”

W całej prasie włoskiej ogłoszone zostały szczegółowe wyniki śledztwa komisji technicznej, wyznaczanej do zbadania powodów i ustalenia odpowiedzialności za katastrofę włoskiego parowca „Księżniczka Mafalda”, który zatonął kilka tygodni temu w podróży do Ameryki Południowej, wraz z paruset pasażerami. Komisja doszła do wniosku, że nie było w tem niczyjej winy i że skutkiem tego towarzystwo okrętowe nie ponosi wobec ofiar żadnej odpowiedzialności. Jedno tylko pismo rzymskie „Impero” ostro krytykuje sprawozdanie komisji, oświadcza, że ze sprawozdania tego jasno wynika, iż „Księżniczka Mafalda” była statkiem już za starym i zbyt zużyтым na taką podróż i że odpowiedzialność za katastrofę należy przypisać bezładowi, jaki panował na statku — oraz optymistowski kapitał, który zresztą bohaterską śmiercią przypieczętował swą nieostrożność. Lepiej jasno postawić kwestię — pisze „Impero” — i ustalić odpowiedzialność, aby nie stracić zaufania pasażerów całego świata do włoskiej marynarki.

ZGON PODRÓŻNICZKI AMERYKAŃSKIEJ.

W jednej z miejscowości w stanie Arizona w Ameryce Północnej zmarła w tych dniach 82-letnia panna Celesta Miller, znana podróżniczka. Dokonała ona 33-ich podróży naokoło świata, przebyła Indie na grzbiecie słonia, odbyła wyprawę w góry himalajskie etc. Charakterystycznym jest, że miss Miller nie znała żadnego innego języka prócz angielskiego.

PRZEWIDYWANIA NAUKOWE. UCZONEGO NIEMIECKIEGO.

Znany geolog niemiecki Bolsche wygłosił w Halle szereg odczytów, w których dowodził, iż świat znajduje się obecnie w przededniu nowych kataklizmów żywiołowych. Przewidywania swe opiera uczone niemiecki na mnogości i szczególnym charakterze różnych współczesnych zjawisk wulkanicznych i symptomów astronomicznych, dotyczących przedewszystkiem słońca i planety Jupitera.

OPERACJA SIÓSTR SJAMSKICH.

W Rayburn Memorial Hospital w Chicago (St. Zjedn.) dokonano rozłączenia dwóch sióstr sjamskich, urodzonych w tym miesiącu. Obie siostry ważyły po 5 i 1/2 funta. Jedną z nich była fizycznie normalna, natomiast druga była słabo rozwinięta. Siostry były zrosnięte podeszczem. Gdy stało się widocznym, że słabsza z sióstr żyć nie może, lekarz dokonał operacji. Słabsza z sióstr zmarła natychmiast po operacji, natomiast drugą w doskonałym stanie zdrowia po trzech dniach kuracji oddano matce.

LECZ NA SAMOA JEST INNY SZYK!

Radjostacja wellingtonska (Nowa Zelandja) donosi, że w miejscowości Apla, na wysach samoanских, policja przy pomocy marynarki aresztowała 250 członków milicji, zorganizowanej nielegalnie przez samoanczyków.

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU PRAC. INST. UŻYT. PUBL. W POLSCE OD DZIAŁ WARSZAWA II.

Dnia 26 b. m. o godz. 10 rano w pierwszym, a o godz. 11 rano w drugim terminie i dnia 27 b. m. o godz. 6 wiecz. w pierwszym a o godz. 7 w drugim terminie odbędzie się

WALNE ZEBRANIE

członków Oddziału w Domu Zw. Zaw. Kolejarzy, przy ul. Czerwonego Krzyża 20, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) zagajenie i wybór prezydium,
 - 2) referat w sprawie wyborów do sejmiku i senatu,
 - 3) sprawozdanie z działalności
 - a) zarządu i sekretariatu,
 - b) kasowej,
 - c) kulturalno - oświatowej,
 - d) komisji rewizyjnej;
 - 4) wybór władz Związkowych i delegatów na Zjazd Związku do m. Łodzi.
- Wstęp tylko członków Związku za legitymacjami związkowymi, nie zalegającymi z wkładkami dłuższymi niż 2 miesiące. Dojazd do domu kolejarzy linją „P”, przystanek „Kasa Chorych”.

PROCES BIAŁORUSKIEJ „HROMADY”

A. W. donosi z Wilna: W drugim dniu wielkiego procesu białoruskiej włościński - robotniczej Hromady sąd przystąpił do odczytywania aktu oskarżenia. W przeciągu całego dnia przeczytano zaledwie połowę aktu oskarżenia, przyczem w kilku momentach przewodniczący nakazał usunięcie publiczności. Dziś dalszy ciąg odczytywania aktu oskarżenia.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

WAŻNE UCHWAŁY ŁÓDZKIEJ RADY MIEJSKIEJ

ZASILENIE KASY MIEJSKIEJ.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym, zgodnie z wnioskiem Magistratu, powzięto uchwałę, że członkowie Magistratu, zasiadający w Zarządach i Komisjach rewizyjnych przedsiębiorstw koncesjonowanych, nie pobierają z tego tytułu żadnych wynagrodzeń; przypadające zaś przedstawicielom gminy miejskiej należności przelewane będą do kasy miejskiej.

Jak wiadomo, członkowie dawnego, chjeno - enpeerowskiego Magistratu, pobierali za udział w przedsiębiorstwach koncesjonowanych bardzo wysokie wynagrodzenia i tantiemy, wynoszące po kilkanaście tysięcy złotych rocznie.

DODATEK KOMUNALNY DO PAŃSTWOWEGO PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI.

Na temże posiedzeniu uchwalono na r. 1928 dodatek komunalny do

państwowego podatku od nieruchomości w wysokości od 25 do 100%, zależnie od sumy dochodu rocznego, osiągniętego z nieruchomości.

PLANY REGULACJI ULIC.

Rada Miejska zatwierdziła następne plany regulacji ulicy Senator-skiej, na której Magistrat zamierza budować domy mieszkalne dla robotników.

WYBORY.

Dokonano również wyborów, a mianowicie: do łódzkiej Rady wojewódzkiej, jako przedstawiciela samorządu miejskiego, wybrano tow. Ziemięckiego; do wojewódzkiej komisji do walki z alkoholizmem — wiceprez. tow. Rapalskiego i do Dyrekcyjnej Rady Kolejowej w Warszawie — tow. wiceprez. dr. Wielńskiego.

Dziedzice

KATASTROFA KOLEJOWA.

Na stacji Dziedzice zdarzyła się onegdaj o godz. 6 min. 15 wiecz. katastrofa kolejowa, która spowodowała zupełne przerwanie połączenia kolejowego z Katowicami aż do dnia wczorajszego do godz. 4 r.

Podczas przetaczania 13 wagonów naładowanych węglem zderzyły się one na zwrotnicy z parowozem, jadącym do re-mizy.

Parowóz wykołcił się akurat na rozjeździe zwrotnicy i wskutek tego wszystkie tory linii, prowadzącej na Katowice, które się tam zbiegają, zostały zatarasowane.

Lublin

WIELKA UROCZYSTOŚĆ.

W sobotę, dn. 25 lutego odbędzie się w Lublinie uroczystość założenia kamienia węgielnego pod 86 domków Spółdzielni Robotniczej P. P. S. Jest to wysiłek organizacyjny robotników P. P. S., którzy przy pomocy tow. Malinowskiego zakupili od rządu 13 hektarów ziemi.

WARSZAWA ROBOTNICZA

PRACOWNICY ELEKTRYCZNEJ KOLEI DOJAZDOWEJ WARSZAWA—GRODZISK PRZYSTĘPUJĄ DO ZWIĄZKU PRAC. INST. UŻYT. PUBL. W POLSCE

(Pracownicy nowo - powstałej firmy p. n. „Elektryczne Koleje Dojazdowe”, zgłosili gremjalnie swoje przystąpienie do klasowego Związku pracowników instytucji użyteczności publicznej w Polsce by w ramach tej organizacji, do której należą od samego początku również robotnicy Elektrowni Pruszkowskiej, prowadzić walkę ekonomiczną o poprawę bytu. Obecne warunki pracy i płacy, nieregulowane żadną umową zbiorową ani też przepisami, pozostawiają wiele do życzenia.)

Pracownicy ci, na pierwszym zebraniu organizacyjnym, powołali tymcza-

sowy Zarząd Oddziału w skład którego wchodzi: tow. tow. Karol Hefner — przewodniczący, Jan Pracert — zastępca przewodn., Bronisław Kopp — sekretarz, Antoni Gajownik — skarbnik, oraz tow. tow. Kalinowski i Pachłowski — członkowie Zarządu.

Zadaniem Zarządu będzie skupić w organizacji wszystkich zatrudnionych w E. K. D. pracowników i w możliwie szybkim czasie rozpocząć kroki, celem zawarcia umowy zbiorowej, któraby uregulowała warunki pracy i płacy w przedsiębiorstwie.

STRAJK W FABRYCE FUCHSA ZAOSTRZYŁ SIĘ

Trwający od poniedziałku strajk w fabryce czekolady i cukrów objął około 600 robotników.

Wśród robotników znalazło się tylko 4 famistrajków — kobiety. Poza tem strajk trwa w imponującym porządku i spokoju.

W czwartek, 23 b. m. odbyła się w Inspekcji Pracy konferencja, na której przedstawiciel firmy próbował rozbić solidarność robotników, twierdząc, iż oddziały fabryki przy ulicy Topiel i Miodowej nic z sobą nie mają wspólnego i konflikty winny być załatwione oddzielnie.

Wreszcie w piątek firma zawiadomiła Inspekcję, iż zgadza się traktować tylko z każdym z wymienionych oddziałów, przyczem nie zgadza się na udział

w pertraktacjach przedstawicieli Związku.

Ogół robotników z oburzeniem przyjął wiadomość o kręćciactwach Dyrekcji, która dotąd twierdziła, iż liczy się z koniecznością istnienia Związków, teraz zaś stara się uniemożliwić organizację i rozbić solidarność. Szereg robotników i robotnic, na odbytem zebraniu, zobrazował stosunek firmy do robotników: głodowe płace, brutalne traktowanie, terror administracji, używanie do brudnych robót ludzi zajętych zawijaniem cukierków i t. d.

Sądząc z doskonałej organizacji strajku, dyżurów i stałych zebrań, Dyrekcji nie uda się złamać robotników, zdecydowanych na walkę aż do zwycięstwa.

ZNIESIENIE KARTEK I „PASSE-PARTOUT'S” W TEATRACH MIEJSKICH

Zarząd teatrów miejskich uchwalił w dniu wczorajszym zniesienie bezpłatnych kartek i passe-partout's do teatrów miejskich. Wyjatek stanowią: oficjalne loże państwowe, loże prezesa rady miejskiej i prezydenta miasta, krzesła dyrekcji teatrów miejskich, miejsca zarezerwowane urzędowo dla komisarjatu rządu, policji, straży ogniowej.

Prasa korzystać będzie z zaproszeń na premjery, pozatam zaś jedynie recenzenci będą mieli imienne legitymacje, uprawniające do wstępu na widowiska na każde przedstawienie. Dla innych osób, mających dotychczas tytuły do korzystania z bezpłatnych biletów, wprowadzone zostają

ulgowie, płatne po 3 złote za krzesło do 5 rzędu włącznie i po 2 złote za miejsce w pozostałych rzędach. Z tytułu ograniczenia bezpłatnych kartek przewiduje zarząd teatrów miejskich wzmocnienie wpływów od 15 do 20 proc., co wyniesie około 300,000 złotych rocznie.

Zarządzenie to opiera się na uchwale rady miejskiej z dn. 16 stycznia, polecającej magistratowi z racji omawiania budżetu teatrów miejskich, opracowanie odpowiednich wniosków.

Wobec porozumienia magistratu z klubami rady miejskiej i zgodnie ze statutem zarządu teatrów, zarządzenie to jest prawomocne, zatwierdzenia rady miejskiej nie wymaga i wchodzi w życie z dn. 15 marca.

ŻYCIE PARTJI

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE I SYMPATYCY Z KOMITETÓW DOMOWYCH! Zwracacie się po druki wyborcze i numerki do głosowania do swych dzielnic. O ile nie wiecie, gdzie się mieści wasza dzielnica, zgłoszcie się do lokalu Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S. (Al. Jerozolimskie Nr. 6). Pamiętajcie, że akcja wasza zapewni zwycięstwo liście Nr. 2. Pamiętajcie, że oliarna praca każdego z was doprowadzi do urny wyborczej wszystkich ludzi pracy, którzy głosują solidarnie na 2.

WARSZAWSKI OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S. zwraca się do wszystkich towarzyszy, aby przy prowadzeniu agitacji wyborczej oszczędzali i nie marnowali „dwójek”. Karteczek z numerkami „2” winny być podawane z rąk do rąk, a nie rozsypane bez celu i użyteczności, co jest poza pominięciem celu agitacyjnego, trwonieniem grosza partyjnego.

W sobotę, o godz. 6 wieczór w dzielnicy Jerozolimskiej w lokalu przy ul. Chłodnej 41, odbędzie się zebranie Koła piekarzy P. P. S. i sympatyków.

Sekretariat Dzielnicy Śródmiejskiej P. P. S., Al. Jerozolimskie 6, czynny jest codziennie od godz. 10 rano do 2 po poł. i od 5 po poł. do 9 wiecz.

WIECE BLOKU SOCJALISTYCZNEGO W OKRĘGU BIAŁOSTOCKIM.

Najbliższe wiece „Bloku Socjalistycznego” (lista 44) odbędzie się w następujących miejscowościach w okręgu białostockim:

W NIEDZIELE, 26 b. m. w Wołkowyżu (przem. tow. Muszyński); w Wasilkowie i Czarnym Bloku (przem. tow. Koszarzewski); w Dąbrowie i Różanym Stoku (przem. tow. Przytuła); w Czarnej Wsi (przem. tow. Macanko); w Świsłoczy (przem. tow. Jelin).

W PONIEDZIAŁEK, 27 b. m., w Sokółce (forzem. red. St. Dubois).

WE WTÓREK, 28 b. m. w Szupiejsku (przem. tow. Przytuła); w Starosielcach (przem. tow. Belierski).

WEZWANIE

Towarzyszy i sympatyków w miejscowościach okręgu białostockiego, którzy nie są jeszcze w kontakcie z sekretariatem „Bloku Socjalistycznego”, uprasza się o zgłoszenie listowne pod adresem Blok Socjalistyczny, Białystok, ul. Sienkiewicza 36.

ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

Koło im. L. Misiolka przy ul. Dzielnej 95. W czwartek, dn. 1 marca, o godz. 7 m. 30 odbędzie się odczyt ob. Wrońskiego p. t. „Giordano Bruno”.

Koło im. L. Waryńskiego przy ul. Długiej 19. W poniedziałek, dn. 27 b. m., o g. 8 wiecz odbędzie się odczyt tow. Kaczorowskiego p. t. „Jak powstał pieniądz”.

Koło „Mokotów” przy ul. Puławskiej 21. Dnia 1 marca, w czwartek, o godz. 7.30 w. odbędzie się odczyt tow. L. Cohna p. t. „Zadania organizacji młodzieży”.

Koło im. Worcella przy ul. Leszno 48. W poniedziałek dn. 27 b. m., o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się odczyt tow. Rogowskiego p. t. „Wszelkiewiat i człowiek”.

MŁODZIEŻ.

Z. N. M. S. Zebranie Koła Samokształceniowego odbędzie się we wtorek 28 b. m., o godz. 8 wiecz. w lokalu Spółdzielni Mieszkaniowej, Długa 19. Obecność wszystkich członków Koła konieczna.

Walne zebranie Bratniej Pomocy S.U.W. odbędzie się jutro o godz. 10 rano w Auli Egzekutywa Uniw. wzywa wszystkich członków i sympatyków do licznej i punktualnej przybycia na zebranie, celem zadośćuczynienia swego zdecydowanego stanowiska wobec endeckich władz Bratnia. Przypominamy, że członkowie Z. N. M. S. są obowiązani przybyć na zebranie pod rygorem organizacyjnym.

Z. N. M. S. Zebranie Koła uniwersyteckiego Z. N. M. S. odbędzie się w czwartek, dn. 28 b. m. o godz. 7-iej. w lokalu „Pobudki”, ul. Warecka 7. Na porządku dziennym sprawa Walnego Zebrania „Bratniej Pomocy” S. U. W. Obecność członków obowiązkowa!

POKWITOWANIA

Na fundusz wyborczy.

Z Państw. Fabryki Karabinów — zebrane przez tow. Stanisława Będkowskiego — od tow. tow. Zalewski Aleksander zł. 5. Różański zł. 2. Mycka Ignacy zł. 2. Jaworski Jan zł. 2. Dzieliński Mieczysław zł. 2. Olszewski Czesław zł. 2. Niewiński Czesław zł. 2. Cichowlas Zygmunt zł. 2. Eihler Karol zł. 2. Jurkowski Stanisław zł. 2. Michalecki Kazimierz zł. 2. Kuczyński Piotr zł. 2. Podolski Józefa zł. 2. Sokal Jan zł. 1. Ob. Antoni Mielniński zł. 5.

Robotnicy popierajcie sw. je pismo

Z OPERY

P. Sullivan i p. Polńska-Lewicka w „Aidzie”.

Z jakiegokolwiek stanowiska ocenialiśmy „Aidę” zawsze jej partje wokalne wysuwają się na plan pierwszy i rozległość tematów melodyjnych, ich sens liryczno-muzyczny bierze górę nad wszystkimi innymi czynnikami tej „egzotycznym” nibem owianej, mocno już ogranej opery. Wiedzą o tem dobrze soliści i zdają sobie również sprawę, że nie kto inny a właśnie oni, a raczej ich głosy przechylają szalę na rzecz powodzenia lub niepowodzenia całości.

P. Polńska była „duszą” przedstawienia czwartkowego i pod względem głosowym i aktorskim. Ale zainteresowanie publiczności skupiało się przede wszystkim na nieznanym tenorze amerykańskim, p. Sullivanie i jego kreacji Radamesa. W akcie pierwszym głos śpiewaka tak silnie tremolował, że niepodobna było zachwycić się jego „górą” z natury silną i niepozabawioną blasku. Natomiast „przy księżycu nad Nilem” p. Sullivan widocznie rozpuścił się, bo fraza nabrała żywszego wyrazu. Naogół pod kątem widzenia czwartkowego wieczoru gość amerykański przedstawił się jako śpiewak o wielkiej skali głosowej przy nierównie mniejszym zasobie kultury muzycznej i aktorskiej.

H. D.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

SOBOTA.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny, koncert z płyt gramofonowych, oraz nadprogram. 15.00 — 15.20. Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy, oraz nadprogram. 15.20 — 16.00. Przerwa. 16.00 — 16.25. Odczyt p. t. „Zadania nauczyciela nowej szkoły” — wygl. dr. M. Grzegorzewska. 16.25 — 16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05. Odczyt p. t. „Zakres działania samorządu terytorialnego” — wygl. p. Biegeleisen. 17.05 — 17.20. Przerwa. 17.20 — 17.45. „Radjokronika” — wygl. dr. M. Stępiński. 17.45 — 18.55. Program dla dzieci i młodzieży: a) M. Wańkowicz wygłosi pogadankę „O zwierzętach”, b) Obrazek sceniczny M. Juszkiewiczowej p. t. „Jak Bolek został harcerzem” w wykonaniu art. scen. warsz., oraz harcerzy. 18.55 — 19.05. Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35. Rozmaitości — wypowiedzie p. L. Lawiński. 19.35 — 20.00. Odczyt z cyklu „Portrety literackie” p. t. „Andrzej Niemojewski” — wygl. red. Zdz. Dębicki. 20.00 — 20.30. Odczyt p. t. „O znaczeniu pożyczki zagranicznej” — wygl. dr. A. Rose. 20.30. Koncert wieczorny. „Czar walca”, operetka w 3-ach aktach Oskara Straussa. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. W. Elszky, oraz p.p. Dobrowolska-Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasielewski. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00 — 22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikaty: polityczny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

NIEDZIELA.

10.15 — 11.45. Transmisja nabożeństwa. 12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram. 12.10 — 14.00. Transmisja koncertu z Filharmonii Warsz. Poranek muzyczny, organizowany przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Warszawy wspólnie z Dyrekcją Koncertów Symfonicznych. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Ozimieńskiego, St. Millerowa (śpiew) i Zdz. Roczner (skrzypce). 14.00 — 14.20. Odczyt p. t. „Wychów prosiat” — wygl. p. F. Biedowski. 14.20 — 14.40. Odczyt p. t. „Dlaczego należy zmieniać ziarno siewne” — wygl. dr. M. Różański. 14.40 — 15.00. Odczyt p. t. „Najważniejsze wskazania rolnicze” — wygl. p. S. Mędrzecki. 15.00 — 15.15. Komunikat meteorologiczny oraz nadprogram. 15.15 — 17.00. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warsz. w wykonaniu orkiestry filharmonicznej pod dyr. Volkmar Andrae. W programie symfonie Beethovena. 17.00 — 17.30. Odczyt p. t. „Budowa własnych mieszkań robotniczych systemem kooperatywy meżkaniowej” — wygl. min. Romocki. 17.30 — 17.40. Rozmaitości — wypowiedzie p. L. Lawiński. 17.40 — 18.10. „O Olimpiadzie zimowej w Saint-Moritz” — opowieść pułk. inż. A. Bobkowski, kier. polskiej ekspedycji narciarskiej do Saint-Moritz. 18.10 — 19.10. Przerwa. 19.10 — 19.35. Odczyt p. t. „Życie ludzi przedhistorycznych” — wygl. dr. R. Jakimowicz. 19.35 — 20.00. Odczyt p. t. „Kultura polska w czasach Jagiellońskich” — wygl. prof. O. Halecki. 20.00 — 20.25. Odczyt p. t. „Pod stołkiem niebem Prowancji” — wygl. p. R. Zrebowski. 20.30. Koncert wieczorny wspólny stacji Warszawa i Poznań. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego, G. Konatowska (fortepian), A. Karpacki. art. opery (baryton) T. Szulc (skrzypce). 22.00 — 22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikat P. A. T. 22.20 — 22.30. Komunikaty: polityczny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym w Polsce: Rankiem chmurno i mglisto, zwłaszcza na południu kraju, w ciągu dnia dość pogodnie, lub pogodnie. Umiarkowany mróz na wschodzie kraju, w innych częściach kraju lekki mróz. Słabe wiatry miejscowe, przechodzące w ciszę.

Prezydent m. Warszawy u Ministra Komunikacji. Prezydent miasta inż. Z. Słomiński odbył konferencję z ministrem komunikacji, inż. Romockim, w sprawie przebudowy kanalizacji i wodociągów przy zbiegu Al. Jerozolimskiej i Marszałkowskiej w związku z budową tunelu. Chodziło o zasadnicze sprawy kierunku sieci wodociągowej - kanalizacyjnej i zagłębienia tunelu. Osiągnięto porozumienie na zasadzie którego roboty wodociągowe - kanalizacyjne i tunelowe zostały uzgodnione. Rozpoczną się one już na wiosnę.

Następnie prezydent miasta poruszył sprawę budowy wiaduktów kolei obwodowej, zwłaszcza w dzielnicy dworca Gdańskiego dla Żoliborza i innych osiedli mieszkaniowych, w pobliżu Powązek i w dzielnicy Koła - Budy. Wiadukty te są niezbędne, albowiem obecne linie kolei obwodowej przecinają ulice osiedli, nie pozwalając na przeprowadzenie inwestycji miejskich (tramwajów, oświetlenia, kanalizacji i wodociągów) i w dużym stopniu tamują ruch uliczny.

P. minister oświadczył, że w sprawie tej wydał już uprzednio polecenie sporządzenia odpowiednich projektów w celu budowy wspomnianych wiaduktów.

sądów.

ZATWIERDZENIE KONFIKAT.

Sąd Okręgowy zatwierdził wczoraj konfikaty:

2 odczew, wydanych przez adw. Hofmoki-Ostrowskiego, pod tytułem „Bracia Chłopi”, skonfiskowanych za szerzenie nieprawdziwych wiadomości o działalności władz państwowych w okresie wyborów. „Gośca Mazowieckiego”, pisma agitacyjnego za listą Nr. 24, skonfiskowanego za artykuł p. t. „Jedynka”.

Odczew wyborczy p. t. „Platforma wyborcza żydowskiego robotniczego komitetu wyborczego Poale-Sjon”, lista Nr. 5, skonfiskowanej za szerzenie fałszywych wiadomości o działalności władz państwowych w stosunku do mniejszości narodowych i podburzanie do zmiany ustroju państwowego. Numerów „Hajnta” i „Hacefiry”, skonfiskowanych za umieszczenie artykułu p. t. „Żydzi, obywateli, towarzysze”, w którym podano wiadomości o ucisku żydów w Polsce.

„KRÓL ZYGMUNT” JESZCZE SKARŻY.

W sądzie odwoławczym znalazła się wczoraj znowu sprawa p. Wilekiego, używającego tytułu „Sigismundus rex”, który został w swoim czasie pobity przez redaktora „Pro Patria” Olszewskiego.

Sąd pokoju wydał na p. Olszewskiego wyrok skazujący.

Sąd odwoławczy w sprawie tej wyroku nie powziął i sprawę odesłał do sądu pokoju dla uzupełnienia. Spowodowane to zostało tem, iż p. Wileki, składając skargę do prokuratora, zażądał jednocześnie i zecera Kowalskiego, który go jakoby również bił w redakcji „Pro Patria”.

I. K.

KINOTEATR „SPLENDID”

„OSTATNI POCAŁUNEK”.

John Gilbert od czasu wyświetlenia „Siódme Nieba” stał się sławnym, a od czasu premiery „Wschodu Słońca” — stał się przedmiotem uwielbienia wszystkich pań. Obecnie wyświetlany obraz p. t. „Ostatni pocałunek” jest koncertem gry tego istotnie niecodziennego aktora. Jego mimika polega głównie na niezwykle opanowanej grze oczu, których wyrazistość jest naprawdę godna podziwu.

Tym razem John Gilbert gra rolę awanturnika - przemytnika, który poprostu dlatego uprawia to niekoniecznie szlachetne, a mocno niebezpieczne zajęcie — iż to go bawi. Jak w kalejdoskopie przesuwają się przed nami różne przygody tego milego wawadziaki, jego wieczyste walki z rywalem, konkurentem, lecz zarazem i przyjacielem Redem, coraz to inne twarzyczki uwodzonych przezeń kobiet. Zakończenie jest takie, jakie musiało być w obrazie amerykańskim — szlachetność i miłość zwyciężają złe instynkty. Jerzy oddaje swój statek z kontrabandą w ręce władzy — i ginie od kuli, którą dostał w czasie walki z owym przyjacielem.

Trzeba przyznać, że zarówno typy owych „przemytników”, jak i pierwszorzędne momenty humorystyczne, składają się na całość pierwszorzędna.

Nad program dawana jest znakomita farsa z serji fars z życia studenckiego w Ameryce — i obrazek agitacyjny „Jedynki”, w którym widok kilku tłustych i jakoby rasowych krów ma przekonać publiczność o konieczności głosowania na „bezpартyjny blok”.

Ika.

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

TRAGEDIA W DOMU AKADEMICKIM. Studentka otrula się z rozpaczy po śmierci narzeczonego.

Wczoraj około południa w Domu Akademickim przy ul. Górnośląskiej Nr. 14 rozegrała się tragedia, której szczegóły są następujące. Jeden z pokoiów Nr. 221 na II piętrze zajmowały 2 studentki: 26-letnia Irena Klingerówna i 24-letnia Stefania Choromańska. Wczoraj Choromańska udała się do koleżanki swej Blochownej na III piętro do pokoju Nr. 314. Po pewnym czasie, gdy Choromańska powróciła, zastała drugie drzwi prowadzące bezpośrednio do zamkniętej, przyczem przycepiłona była na drzwiach kartka ze słowami: „Nie wchodź sama!”. Przerażona Choromańska pobiegła do Blochownej, poczem obie weszły do pokoju Nr. 221, otwierając je zapasowym kluczem. Na koczecie leżała blada, nie dająca oznak życia Klingerówna. Wkrótce przybył lekarz Pogotowia Prywatnego, który skonstatował śmierć. Denatka pozostała szereg listów z których kilka do koleżanek. W jednym z listów Klingerówna podała, że przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy, oraz rozpacz po śmierci narzeczonego. Jak wiadomo, dnia 29 stycznia r. b. w Zakopanem zastrzelił się 23-letni Edward Stanisław Raicher, student IV kursu wydziału prawnego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Raicher był narzeczoną Klingerówny. Denatka otrula się ciankiem potasu. Ponieważ była ona studentka farmacji Uniwersytetu Warsz., przeto w łatwy sposób mogła zaopatrzyć się w straszną truciznę. W sprawie samobójstwa dochodzenie prowadzi władze śledcze i policja 13 komisariatu.

SAMOBÓJSTWO CHOREGO.

63-letni Stanisław Romańczuk, dozorca domu przy ul. Ogrodowej Nr. 24, w przystępie silnego rozstroju nerwowego, spowodowanego długotrwałą chorobą (astmą), targnął się na życie, podcinając sobie gardło nożem tak silnie, że przeciął tchawicę. Nieprzytomnego desperata przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł.

AMATOR MUZYKI W OPALACH.

Do składu instrumentów muzycznych p.f. „L. Feigenbaum” przy ul. Bielańskiej Nr. 1 przyszedł jakiś mężczyzna, celem jakoby kupna płyty gramofonowej. „Gość” zaczął grymasić i wreszcie nic nie kupiwszy, skierował się do wyjścia. Jeden z sublektów zauważył, że wychodzący skradł gramofon podróży w formie walizki, który szybko ukrył pod palto. Amatora muzyki zatrzymano i oddano w ręce policjanta.

NAPAD BANDYTÓW NA POCZTYLJONA

Miedzy Przasnyszem a wsią Klinkami, na pocztyljona Stanisława Przybylskiego napadło kilku bandytów, którzy steroryzowali go, poczem zrabowali worek pocztowy.

KTOKOLWIEKBY COŚ WIEDZIAŁ O LOSACH

LEOKADJI HABELMAN,

szwaczki, lat dzisiaj około 38, która mieszkała w roku 1909 w Płocku i brała udział w robocie partyjnej, proszony jest o powiadomienie bądź redakcji „ROBOTNIKA”, bądź też tow. PIOTRA RYDZEWSKIEGO, PŁOCK, STARY RYNEK Nr. 3.

Nr. 4.

Wydział Opieki Społecznej Magistratu miasta Radomia ogłasza

KONKURS

na stanowisko Kierowniczkii miejskiej ochrony dla dziewcząt.

Do stanowiska Kierowniczkii przywiązane są pobory w wysokości do 200 złotych miesięcznie (według umowy), mieszkanie, opał, światło i całodienne utrzymanie.

Oferty należy kierować do dnia 10 marca 1928 r. do Wydziału Opieki Społecznej Magistratu miasta Radomia.

Wymagane następujące dokumenty:

- 1) Oferta z życiorysem i powołaniem się na referencje,
- 2) świadectwo szkolne,
- 3) świadectwo z poprzedniej pracy,
- 4) wyciąg z ksiąg ludności,
- 5) zaświadczenie o bywaleństwie polskiego,
- 6) świadectwo moralności,
- 7) zaświadczenie o stanie rodzinnym,
- 8) świadectwo lekarskie.

Petentki, ubiegające się o posadę, winny posiadać cenzus naukowy w zakresie średniej, względnie ukończenia kursów pedagogicznych lub wychowawczych.

w. z. PREZYDENT m. Radomia (—) Uziembło.

Referent Wydz. Op. Sp. (—) W. Czapski.

OGŁOSZENIE.

Przy wyborach do Sądu rodzimego w Warszawie dla spraw Zakładu ubezpieczenia od wypadków, dokonanych w dniu 22 stycznia 1928 r. zostali wybrani PP:

a, z grona przedsiębiorców: Bagniewski Piotr, asessor, Froelich Władysław, Gliksberg Henryk, Hlakowicz Witold, Jenike Karol, Karpiński Henryk, Krafft Tadeusz, Krygier Benedykt, Milewski Aleksander, Polkowski Wacław, Żorawski Władysław, zastępcami asesora.

b, z grona ubezpieczonych: Boczkowski Wacław, asessor: Boruszewski Jan, Chłosta Edward, Góra Jan, Koral Wacław, Marczewski Michał, Ślusarski Korneliusz, Supiński Ludwik, Szadkowski Michał, Szastunowa Aleksandra, Włockowski Edward, zastępcami asesora.

Delegat Rządu dla spraw Zakładu ubezpieczenia od wypadków Tadeusz Sosniak w. r.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 24 lutego

Dolar St. Zjedn. 8.88 1/2
Belgia 124.14
Holandia 359.80
Londyn 43.50
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.08
Praga 26.41 1/2
Szwajcaria 171.52
Włochy 47.26
Wiedeń 125.55

Papiery procentowe.

Dolarówka 73.50—73.00. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 85.00. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 102.25. 5% Pań. poż. konwersyjna 67.00. 4 1/2% L. Z. ziem. przedw. 57.15. 5% L. Z. Warsz. przedw. 63.25. 4 1/2% L. Z. Warsz. przedw. —. 4 1/2% L. Z. ziem. złotowe —. 5% L. Z. Warsz. złotowe —. 4 1/2% L. Z. Warsz. złotowe —. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

Akcje.

Bank Polski 147.00—149.50. Bank Dyskontowy 136.00 —. Bank Handlowy 123.00. Bank Zachodni 32.00. Bank Zw. Sp. Zarob. 89.00. Bank zjedn. ziem. pol. Cerała —. Kijewski —. Puls —. Zgierz —. Spiess 160.00. Elektryczność —. Siła i Światło 117.00. Czersk —. Częstocice 74.00. Chodorów —. Gostawice 68.00. Michałow —. W. T. F. Cukru 80.00. Węglowe 100.00. Firlej —. Łazy 10.00. Wysoka 156.00. Polska Nafta —. Nobel 40.00. Cegielski 44.00. Lilpop 43.25. Norblin 205.00. Orthwein 83.00. Morzejów 47.00. Parowóz —. Ostrowiec 85.00. Zieloniewski —. Rudzki 52.50. Starachowice 66.00. Zawiercie 33.00. Żyrardów —. Borkowski 19.50. Syndykat —. Haberbusch 170.00. Spirytus 39.50. Żegluga 41.00.

Notowania pozagiełdowe

z dnia 24 b. m. godz. 10 m.

Dolar amer. 8.88 i pół.
Akcje — tendencja utrzymana. Bank Polski 149.00. Cukier 80.00. Węgiel 100.00. Modrzejów 47.10. Lilpop 43.00. Ostrowiec 85.00. Rudzki 52.50. Starachowice 65.75.
Rubli 100 złotem 468.00, 100 złotych w złocie 172.00. Listy Zastawne mocniejsze. Obroty ożywione.

KSIEGARNIA ROBOTNICZA, Warecka 9,

poleca najnowsze dwutomowe dzieło K. Kautskiego „Die materialistische Geschichtsauffassung”.

wy, zawierający listy polecane i pieniężne, ogólnej wartości 4000 zł. Zarządzona przez policję obława dała dodatni wynik. Wkrótce zatrzymano silnie podejrzanego o branie udziału w tym napadzie Mieczysława Gierszewskiego, którego przewieziono do dyspozycji władz sądowych do Przasnysza.

LECZNICA

Przychodnia Lekarzy Specjalistów Senatorka 10. Dla chorób wenerycznych, skórnych, niemocy pł. n. światła, roentgen, lampy kwarcowa. Czynna 9 r.-9 w. i od 4-6 przyjmują lekarza kobiety i dzieci. Niedziela i święta od 10-3. Wizyta 3 zł.

LECZNICA GRANICZNA 14

Wszystkie specjalności. Lampa kwarcowa.

Ogłoszenia drobne

MASZ CZAS? Nie trać go na próżno! Zapisz się na Kurs Samochodowy **PRYLINSKIEGO**, Jerozolimskie 27.

Patefony, Parlofony, Instrumenty

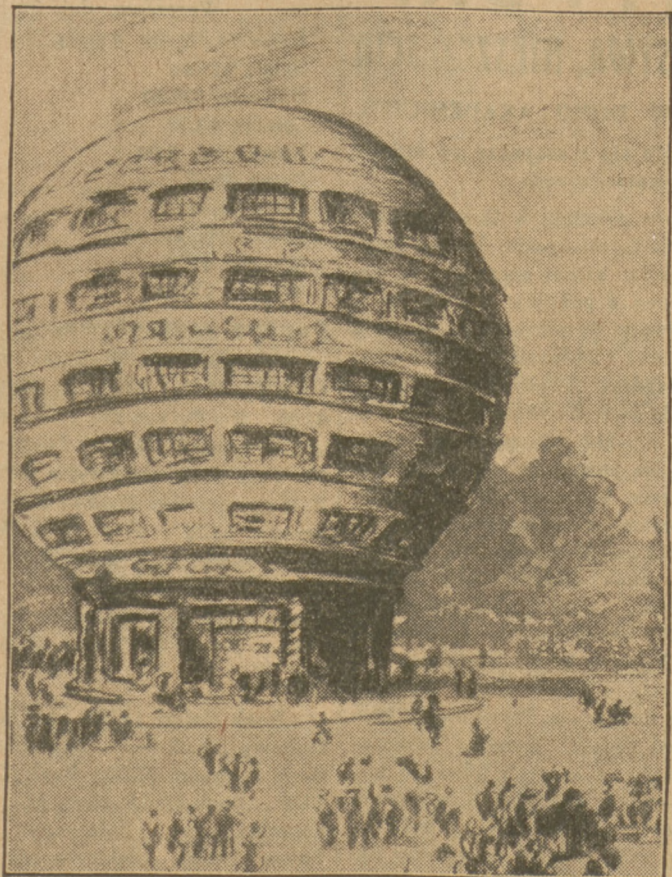
w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Feigenbaum Bielańska 1.

Potrzebna nienka do ręcznej mierzki i do file — Milla 32 m. 9.

Poszukiwany

Dryker na mosiądz, neusilber i żelazo. Wiadomość — Urząd Pośredn. Cwa. Pracy — Leszno 140.

SENSACYJNY POMYSŁ ARCHITEKTONICZNY



Niezwykle zainteresowanie wzbudził zagranicą pomysł prof. Birkenholza, z Monachium, który może wywołać rewolucję w budownictwie nowoczesnym. Prof. Birkenholz projektuje budowanie domów w kształcie kuli. Co ma według niego zapewnić gmachowi trwałość, wygodę i mniejszy koszt budowy. Pierwszy dom tego typu będzie wykończony już w roku bieżącym na dreźnieńskiej wystawie technicznej. Wysokość jego jest obliczona na 30 metrów, szerokość w najszerszym przecięciu metrów, a w najwyższym 5 metrów. Niższe piętra są przeznaczone na sklepy, najwyższe zaś pod kopułą na kawiarnię z widokiem na całe Drezno i okolice.

Co grają dzisiaj kina

Colosseum: „Za krew braci”,
Stylowy: „Człowiek z biczem”.
Casino: „Zatoka śmierci” i „Venus z Wenej”.
Miejski: „W państwie zielonego smoka”.
Palace: „Niewolnicy knuta”.
Pan, Corso: „Tragedja ulicznej”.
Rococo: „Czarny orzeł”.
Splendid: „Ostatni pocałunek”.
Wodewil: „Przeznaczenie”.
Capitol: „Za więziennym murem”.
Światowid: „Studencki flirt”.
Filharmonja: „Car i poeta”.
Apollo: „Giełda miłości”.
Tombole: „Książę Selman”.
Mignon (Marszałkowska): „Chata za wsią”.
Mewa: „Biała niewolnica”.
Muza (ul. Mokotowska): „Gniazdo miłostek”.
Czary (ul. Chłodna): „Wyrok bez sądu”.
Bajka (ul. Żelazna): „Mogila Nieznanego Żołnierza”.
Italia (ul. Wolska): „Mogila Nieznanego Żołnierza”.
Ira (ul. Wolska): „Czarna Venus” z J. Baker.
Uciecha (ul. Żłota 72): „Wschód słońca”.
Miraż (ul. Czerniakowska): „Znak Zorzy”.

„Praga”: „Gwałtu, co się dzieje” z Haroldem Lloydem.
 Uranja: „Cohn i Coogan”.
 „Sokół”: „Ostatni walc”.

NOWE KINO „UCIECHA” Żłota 72 Tel. 53-99

Pocz. seansów o g. 6 — w niedz. i święta o g. 4-ej.

Rozgłosne Arcydzieło Doby Obecnej

„Wschód Słońca”

Ceny miejsc od 1 do 2 zł.

„WODEWIL”

Nowy-Swiat 43. Pocz. o g. 4 pop

OSTATNIE DNI

CENY ZNIŻONE ZŁ 1 1 2

„PRZEZNACZENIE”

Dla młodzieży dozwolone.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

ZE SPORTU

DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE.

Ośrodek W. F. (gmach b. Pochorążówki) godz. 19 pierwszy dzień zawodów bokserkich o mistrzostwo Warszawy. Do zawodów zgłosiło się 44 zawodników, przyczem najwięcej startuje z Makabi (10 zawodników), Varsovi i Skry (po 9 zawodników). Ogółem 8 klubów będzie reprezentowanych, a mianowicie: Makabi, Varsovia, Skra, Prażanka, Y.M.C.A., A.Z.S., Gwiazda i P.T.A. Najsilniej obsadzone są wagi: piórkowa, półśrednia i lekka. W programie 18 spotkań.

Szkoła Ronhalera (Polna 46a) godz. 18.30 mecze siatkówki z udziałem zespołów łódzkich: A. Z. S. — gimn. Staszycy, gimn. Szanieckiej (Łódź) — gimn. Konopnickiej, gimn. Kopernika (Łódź) — Polonia, YMCA. (Łódź) — YMCA. (Warszawa).

Lokal Makabi (Nalewki 2a) godz. 19 mecz pingpongowy Makabi — Gwiazda.

Lokal Policyjnego K. S. (Poznańska 13) godz. 17 walne zebranie Warsz. Okr. Zw. Piłki Nożnej.

MISTRZOSTWA ŚWIATA W JEŹDZIE FIGUROWEJ.

Kirkiewicz startuje.

W dniach 25 i 26 b. m. odbędą się w Berlinie zawody łyżwiarckie w jeździe figurowej o mistrzostwo świata. W zawodach tych spotkają się poraż wtóry wiedeński Beek i Szwed Grafström. Wśród zgłoszeń widnieje nazwisko Polaka Kirkiewicza.

NASI NARCIEZARZE W CZECHOSŁOWACJI

Na zawodach narciarskich w Strbskiem (Czechosłowacja) w dniach 25 i 26 b. m. startuje szereg narciarzy polskich.

SPORT ZAGRANICĄ

Wiedeń. Kanadyjska reprezentacja hokejowa pokonała reprezentację Austrii w stosunku 13:0 (4:0, 7:0, 2:0). Najwięcej bramek zdobył najlepszy gracz świata — Dave Trotter.

Paryż. Francja pokonała w meczu piłki nożnej Irlandię 4:0, zaś armia angielska pokonała armię francuską 4:3.

London. W mistrzostwie I Ligi prowadzi obecnie Everton (35 p.) przed Huddersfield (24 p.). Leicester (33 p.) i Bolton (32 p.). W drugiej lidze prowadzi nadal Chelsea.

Wyszły z druku nakładem Księgarni Robotniczej wspomnienia tow.

Jana Kwapińskiego p. t.

„ORGANIZACJA BOJOWA. KATORGA. REWOLUCJA ROSYJSKA”.

Przedmowa tow.

IGNACEGO DASZYŃSKIEGO.

Czasopisma nadesłane

„Muzyka”. Rok V. Nr. 1 zawiera artykuły: Ign. Paderewskiego, Henr. Opieńskiego, Zyg. Stojowskiego, Bernarda Shaw, Rob. Perutza, Alfreda Corlot oraz dodatki, sprawozdania, kronikę i t. p.

POGRZEB LORDA ASQUITHA



W Sutton Courtenay odbył się skromny pogrzeb wpływowego ongiś polityka i wodza liberałów angielskich, lorda Asquitha.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

o 8-iej „Trubadur”

Narodowy

o 8-iej w. „Romans florencki”

Letni

o 8-iej w. „Nie ożenię się”

Teatr Wielki. Dziś wieczorem w tytułowej roli „Trubadura” odegrze się drugi występ gościnny bohatera tenora p. Sullivana.

Jutro o godz. 3 popoł. moniuszkowska „Hrabina”. Wieczorem „Lucja z Lamer-moortu” i „Taniec wschodnie”.

Teatr Narodowy. Dziś „Romans florencki”.

W niedzielę o godz. 3.30 popoł. „Lekarz miłości”.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Nie ożenię się”.

W niedzielę popoł. „Szkoła wdzięku”.

Teatr Polski. Dziś komedia Shaw’a „Człowiek i nadszłość”.

Jutro o godz. 4 popoł. po cenach niższych „Moralność Pani Dulskiej”.

Teatr Mały. Dziś „Powrót do grzechu”.

W niedzielę o godz. 4 popoł. „Ośma żona Sinobrodzkiego”.

Stołeczna operetka w Teatrze Nowości. „Piękność z Nowego Yorku”.

Wielka rewja w Teatrze Nowości. Codziennie świeżo wystawiona rewja „Wszystko z miłości”.

Teatr Praski. Dziś premiera „Starego kawalera”. Jutro o godz. 4 popoł. „Klub kawalerów”.

Teatr „Znicz”. Dziś o godz. 4 popoł. „Kościuszkę pod Racławicami”. Dla szkół 50% zniżki. O godz. 8 wiecz. „Rozbitki”.

Jutro o godz. 12 „Pan Twardowski”. O godz. 4 popoł. „Kościuszkę pod Racławicami”. O godz. 6 „Car Aleksander I”; o godz. 8 wiecz. „Rozbitki”.

Perskie Oko. Codziennie rewja karnawałowa p. t. „Confetti”.

Teatr Czerwony As. Rewja „Dlaczego właśnie z nim”.

Cyryl. Nowy program i turniej walk zapasniczych pod kontrolą międzynarodowego związku zapasników o nagrody pieniężne.

Przedstawienie dla dzieci w teatrze „Nowości”. W niedzielę o godz. 12.30 w pol. „Kopciuszek”.

Popołudniowe przedstawienie w teatrze „Nowości”. W niedzielę o godz. 4.30 popoł. ostatni operetka „Hrabina Marica”.

Przedstawienia dla dzieci i młodzieży w sali Konserwatorium. Czynnąc zadość życzeniom kół pedagogicznych dyrekcja koncertów w sali Konserwatorium dawać będzie każdej niedzieli i w dni świąteczne kino — koncerty dla dzieci i młodzieży. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się inauguracja tych przedstawień o godz. 12 w pol.

Koncerty w sali Konserwatorium. We wtorek, dn. 28 b. m., odbędzie się koncert śpiewaczki Ady Falh, oraz pianistki Familier — Hepnerowej, która wykona sonatę f-moll Beethovena, oraz utwory C. opina, Zarebskiego, Paderewskiego i Różyckiego. Przy akompaniamencie p. Rosenbauera odśpiewa Ada Falh utwory Szymanowskiego, Melcera, Friemana, Żeleńskiego, Mozarta, Hendra, Scarlatti’ego i innych. Bilety sprzedaje filja kasy teatrów miejskich, Marszałkowska 98, róg Al. Jerozolimskich (Krak.).

Przedstawienie jubileuszowe Wł. Szczawińskiego. Główna operetka „Tylko Ty” ukaże się po raz pierwszy dn. 28 b. m. na przedstawieniu jubileuszowym lubańskiego artysty Władysława Szczawińskiego. Bilety są do nabycia w sklepie Chodowieckiego (Krak. Przedmieście Nr. 7).

REMBEK.

NAGAN

Powieść.

Walczak tymczasem skoczył do drzwi, za którymi powinna była znajdować się Maryska.

Znalazł je zamkniętą. Wobec tego chwycił oburacz karabin i począł walić w nie gwałtownie kolbą. Głuchy stuk uderzeń zwrócił na niego uwagę trzech bolszewików, którzy stanęli wokół niego, przyglądając się ciekawie jego czynności, z igłami bagnetów, skierowanymi ku zaporze.

ROZDZIAŁ XV.

A w pokoju za drzwiami rzeczywiście była Maryska.

Nie spała ona całą noc i słyszała bitwę we wsi od samego początku. Albowiem dopiero znalazłszy się sama, uprzytomniła sobie wszystkie wypadki wieczoru, których taśma rozwijała się przed nią z tak przerażającą szybkością, że nie mogła się nad niemi wcześniej zastanowić. Minione nieszczęście i niebezpieczeństwa teraz dopiero stanęły jej jasno przed oczyma, aż napał ją gwałtowny, nieutulony płacz. Thumiała go, leżąc na twardym łóżku polowym i kryjąc twarz w poduszkę.

Gdy przycichła reakcja nerwów, zaczęła zastanawiać się nad sobą i swoim położeniem. Mąż jej został zabity, i to

23)

w chwili, gdy ona znajdowała się w objęciach innego. Gorzej jeszcze: nieledwie w obliczu jego trupa pozwoliła się całować i sama całowała Konrada! Uczuła się strasznie występna. Wstawszy z łóżka, rzuciła się na kolana, modląc się żarliwie. Ale modlitwa nie dawała jej ukojenia. Przecież mimo wszystko kochała Konrada i nie miałyby siły wyrzec się go. Co gorsza kochała go zawsze i kłamała tylko wierność swemu mężowi. Zrozumiała wobec tego że Pan Bóg musi ją opuścić, i opanowała ją trwoga. Oto znajdowała się samotna pośród ludzi obcych, nieznanymi, których poprostu się bała. Zaczęła więc znowu płakać, siedząc skulona na łóżku, zrezygnowana już na śmierć, błagając tylko Stwórcę, by nie karał za jej grzech jej ukochanego.

Tak minęła noc długa jak wieczność.

Nad ranem usłyszała bitwę. Przeraziło ją to, ale nie zdziwiło. Zrozumiała, że zbliża się kara za jej winy, i chwyciła ją obłąkany strach. Skuliła się na łóżku, dzwoniąc zębami i ścisnąjąc w obu rękach, dany jej przez Pomianowskiego, rewolwer. Modliła się prztem ciągle rozpaczliwie prosząc Boga, przynajmniej o spokój w ostatniej godzinie. Tym razem modlitwa poskutkowała: powoli wróciła jej równowaga ducha. Siadła na łóżku z naganem w ręku, zdecydowana bronić swej czci do śmierci. Gdy usłyszała wystrzały w przyległej

izbie, uczuła znowu lęk, nie tak jednak gwałtowny, jak poprzednio. Przez chwilę tylko, gdy rozległo się dobijanie do jej drzwi, chwyciła ją taki parokrotny trwóg, że zdawało jej się, iż umrze z przerażenia, ale trwało to krótko. Gdy drzwi wypadły, przymknęła oczy i pociągnęła za cyngiel. Huknął strzał, i w tymże momencie jeden z bolszewików silnym pchnięciem bagnetu powalił ją na łóżko.

Walczak, który nie zdołał temu przeszkodzić, rzucił się z wściekłością na zabójcę, chwycił go za gardło i razem z nim runął na podłogę. Zaczęło się gwałtowne szamotanie. Bolszewik wydobyl się na wierzch i wpił się pazurami w dłoń, ścisnąjąc mu gardło. Dwaj jego towarzysze skakali wokół walczących, usiłując przygwoździć Polaka bagnetami. Ale tego szła minął w jednej chwili tak, że pojął całą groźbę swego położenia, manewrował więc w ten sposób leżącym na nim przeciwnikiem, by zasłaniał go sobą przed ciosami. Równocześnie dostrzegł pod łóżkiem upuszczony przez Maryskę rewolwer. Przysunął się do niego, pochwycił go byskawicznie i jednym strzałem roztrząsał bolszewikowi głowę.

W tymże momencie przez wywalone drzwi pokoju wpadł porucznik Świdorski, a za nim kilku piechurów. Ujrawszy bolszewików, strzelił. Jeden z czerwonych żołnierzy padł zabity na cz-

ych, drugi, ujrawszy niebezpieczeństwo, runął ku oknu. Officer chciał wystrzelić i w niego, ale rewolwer trząsnął tylko sucho: widocznie wszystkie ładunki były już wystrzelone. Wobec tego rozważnie porucznik rzucił za uciekającym bezużyteczną maszynę.

Tymczasem Walczak wygramolił się z pod trupów.

— Skądżeś się tu wziął? — zaptał, ujrawszy go Świdorski. — Jazda tam na dwór przyłączyć się do kompanii! Poczekajno jeszcze — zatrzymał go, spostrzegłszy w jego ręce naganę. — Daj-no tę maszynę, a sam weź lepiej karabin.

Odebrał mu rewolwer i wyskoczył na ulicę.

Prowadził on systematyczny atak wszędzie, oczyszczając po drodze chałupę. W ten sposób zjawiał się na pomoc Walczakowi. Doszedłszy do domu, w którym mieszcila się czołówka sanitarna, kompania miała na prawo boczną uliczkę, przy której stała kuchnia i którą można było wyostać ze wsi. Wobec tego porucznik podał gwizdek do ataku i runął sam naprzód z krzykiem: „Hurra!”

— Hurra! — zawyla za nim kompania i rzuciła się w uliczkę.

Wśród szalonej strzelaniny i wrzasków bolszewickich przebiegła ostatnia zabudowania i wydołała się na pole. Teraz miała już wolną drogę naprzeciw

do połączenia się ze swoim pułkiem. Gdy wkońcu bolszewicy owdładnęli wsią, tylko kilkanaście trupów polskich, rozsypanych pod płotami na szerokiej drodze, patrzyło w niebo obojętnie szklanymi oczami...

Rozdział XVI.

Dopiero przyszedłszy na miejsce do fabrycznego domku, stojącego samotnie nad bagnami, Pomianowski zorientował się, że właściwie niepotrzebnie opuszczał okopy, gdyż i tu była bardzo mała możliwość zobaczenia się z Maryską. Nieprawdopodobnie było przecie, żeby przysłała tu parę kilometrów z Lipska, narażając się na niebezpieczeństwo. Nie uczuł także z powodu zmiany miejsca żadnej ulgi w zdenerwowaniu, jakie nim owdładnęło od wczoraj. Brało ono początek w niecierpliwym oczekiwaniu szczęścia. Wierzył bowiem niezachwianie, że nowa faza życia, jaką rozpoczął, musi zupełnie różnić się od poprzedniej. Pojedzie teraz na urlop, ożeni się z Maryską, wojna się skończy, i zacznie się ciche życie w ciepłym gniazdku rodzinnym. Tymczasem obecny poranek jałkoś nie różnił się od poprzednich: to samo zżębienie po nocy, spędzonej na dworze i w ubraniu, ten sam mdły, wodnisty smak w ustach z niewyspania, to samo nieznośne swędzenie skóry od chłuba nigdy nie odpoczywającego rozbactwa, ta sama wreszcie nuda, monotoni frontu.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA F. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika”, Warecka 7.